

We Lwowie dnia 15. czerwea 1900.

## Dodatek ogłoszeniowy do 11 i 12-go nru. Czasopisma Towarzystwa Aptekarskiego

### Treść Nr. 11 i 12-go Czasopisma.

Almae Matri Jagellonicae. — O niestłym składzie handlowego gwajakolu i kreozotu i nieściłości wymagań farmakopei przez Elmara Goldberga, magistra farmacyi; Malwa czarna, napisał Cwajgbaum-Drzewski. — Zastosowanie przetworów chemicznych, w szczególności kwasu fluorowego, do konserwowania środków spożywczych. — Kronika naukowa. — Nowe leki. — Notatki praktyczne. Wszechnica Jagiellońska — Własność recepty. — Szczegółowy regulamin wystawy przyrodniczo-lekarskiej; Odezwa; Komitet gospodarczy IX. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. — Sprawy Zawodu aptekarskiego Sprawozdanie z 7-go posiedzenia Wydziału; Fundusz emerytalny; Dwa okólniki; Rozporządzenia; Konkurs. — Korespondenecye z Baligrodu, z Krakowa; „Najgodniejszy“ nap. Koskowski. — Wkładki do gal. Tow. aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

**Apteka** wraz z domem murowanym do wydzierżawienia z rocznym czynszem 600 złr. — Dochód bruto 2600 złr kaucya 3000 złr.

Bliższych informacyi udzieli P. Julian Hausberg mag. farmacyi. — Lwów apteka Ruckera.

## Prawdziwy koniak francuski leczniczy

firmy

**F. Courvoisier & Curlier Frères; Cognac**

Dostawcy najwyższego Dworu

(Rok założenia 1828.)

### Lecznicze wina hiszpańskie i południowe

jakoto: Malage, Madeire, Sherry, Lacrime Christi, Port, Marsala etc.

firmy

**James Waters & Co. Malaga-Londyn**

(rok założenia 1770)

poleca Jeneralna reprezentacya na Austro-Węgry

**Gottlieb Kraus, Wiedeń I. Karthnerstr 21.**

Zamówienia przyjmują zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

## I. Sleszkowski i Spka

Dom handlowo-komisowy

Lwów ulica Krasickich 8.

## Przybory służbowe dla Położnych

według rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 10. września 1897 (Dz. u. p. Nr. 216). w eleganckiej kasetce niklowanej okrytej płótnem nieprzemakalnym oferuje pp. Aptekarzom **po cenie 12 złr. franco**

**Droguerya Emanuela Schenkra**

magistra farmacyi

**we Lwowie ul. Słoneczna l. 15.**

## Dom handlowo-komisowy

J. SLECKOWSKI I Spka WE LWOWIE.

reprezentuje firmy:

G. Hell & Co., Troppau	Georg Wenderoth, Cassel
Richter & Co., Brux	Carl Kurka, Prachalitz
Gottlieb Kraus, Wien	Max Glaser, Wien

i wiele innych pierwszorzędných w zakresie chemicznym i farmaceutycznym.



zawierająca

**żelazo i arsen.**

Nadzwyczaj skuteczna w niedokrewności, chorobach kobiecych i tychże następstwach, w chorobach nerwowych i skórnych itd.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach.

**HENRYK MATTONI, Wiedeń.**

\* \* \* \* \* **Apteka Juliusza Nowickiego**  
**w Peczyńizynie** poszukuje zastępcy na dwa miesiące od końca czerwca. \* \* \* \* \*

Apteka w mieście powiatowem przynosząca 20.000 złr. dochodu jest pod korzystnymi warunkami do nabycia.

Apteka w mieście powiatowem przynosząca około 13 tysięcy dochodu brutto jest korzystnie do nabycia.

*Bliższych informacyi udzieli Julian Hausberg magister farmacyi apteka Ruckera we Lwowie.*

# Aqua Laurocerasi

ze świeżych liści i z ścisłością odpowiadającą wymogom Farmakopei  
austriackiej Editio VII.

Paczki pocztowe à netto 4, <sup>3</sup> kilogramm. wody laurowej

**po 2 złr. 80 ct. franco opakowanie.**

Adres: **G. Christofolletti**, Apotheker u. k. k. Hofflieferant in Görz  
(Küstenland). [18].



**Apteka** elegancko i wzorowo urządzona wraz z domem murowanym jednopiętrowym blachą krytym, (nowoczesna elegancka budowa) o czystej hipotece, z dochodem brutto około 12.000 złr. dochód szczegółowo najdokładniej wykazany i prawdziwy) jest do sprzedania. — Cena za aptekę wraz z domem 52.000 złr. Tylko reflektanci z gotówką zechcą się zgłaszać do p. Juliana Hausberga magistra farmacyi w aptecze Z. Ruckera we Lwowie.



## CUKIER MLECZNY

FARM. GERM. III.

**najdokładniej proszkowany**

 z gwarancją czystości 

ma na składzie

**dla hurtownych składów po cenach niskich**

BUKA mleczarnia i fabryka mączki cukrowej.

**BUK w Poznaniu.**

Buker Molkerei u. Milchzucker Fabrik. Buk in Posen.

# FABRYKA Opatrunków CHIRURGICZNYCH

i przetworów farmaceutycznych

**M. L. DOBROWOLSKIEGO**

W PODGÓRZU

poleca, pomimo znacznego podrożenia bawelny, po następujących cenach

**WATĘ BRUNSA I. A. 100 kg. 200 K.**

» » II. B. 100 kg. 180 K.

Watę szpitalną nieklejoną 100 kg. 150 K.

loco mój magazyn. Przy mniej niż 25 kg. waty na raz,  
o 20 h. drożej na kg. — Opakowanie po cenie kosztu.

**Roczny wyrób waty 30 tysięcy kilogramów.**

Inne opatrunki jak najtaniej, na żądanie z firmą apteki.

---

**Droguerja w Krakowie** dobrze się rentująca i w dobrej dzielnicy  
jest każdego czasu do sprzedania. Wiadomość w Czasopiśmie Towa-  
rzystwa aptekarskiego.

---

## **Richter & Co. Brüx (Czechy)**

Fabryka środków opatrunkowych, gumowych, blicharnia  
i karderya.



Przyjmuje zamówienia :

**J. Sleczkowski i Spka** we Lwowie  
*dom handlowo-komisowy.*

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: CZ14b - 432



BG 90595/1900/30/11-12

# CZASOPISMO TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, w objętości 1—1½ arkusza.

Prenumerata wynosi 6:30; dla członków Towarzystwa rocznie 4 zł. 30 ct.; półrocznie 2 zł. 20 ct.; w Warszawie rocznie 5 rs. 00 kop.; na prowincyi w Król. Polskiem i Ces. Rosyjskiem, z przesyłką, 5 rs. 20 kop.; w Niemczech rocznie 12 Mk.; w Belgii, Francyi i Szwajcaryi 15 frank.

Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit); przy większych i rocznych ogłoszeniach taniej.

Wszelkie korespondencje dotyczące redakcyi adresować należy do redaktora. Lwów, ulica Pańska 1. 22.

Adres administracyi: ulica Pańska 1. 22

Redaktor: Bronisław Koskowski.

## ALMAE MATRI JAGELLONICAE.

W dniu uroczystym dla naszego narodu, w dniu jubileuszu 500-letniego Wszechnicy Jagiellońskiej łączymy się i my, by razem z innymi, dzielącymi nasze uczucia, wyrazić naszą cześć, naszą dumę i naszą życzliwość dla Wszechnicy krakowskiej.

Przez 5 wieków Wszechnica ta była ogniskiem, z którego czerpano wiedzę i prawdę, a w czasach ostatnich była jedyną szkołą, gdzie myśl polska swobodnie rozwijać się mogła.

Oby ta pierwsza ALMA MATER jeszcze długie stulecia przyświecała duchowemu rozwojowi i oświacie Narodu Polskiego!

Redakcyja „Czasopisma Tow. aptekarskiego“.

*Arne 206/53/57*

# O niestałym składzie handlowego gwajakolu i kreozotu i nieścisłości wymagań farmakopei

przez

**Elmara Goldberga**, magistra farmacyi.

*Referat wygłoszony na Zjeździe farmaceutycznym w Moskwie.*

Wkrótce po odkryciu przez Koča lasecznika gruźliczego rozpoczęto w celach terapeutycznych próby stosowania środków silnie działających zarazem stosunkowo nie trujących. Śród tych środków największą uwagę zwróciły najpierw kreozot następnie gwajakol, główna składowa część kreozotu. Jednakowoż lekarze różnią się między sobą w zdaniach co do własności leczniczych kreozotu i gwajakolu; jedni zalecają i przepisują duże ilości, inni zaś wskazują na krzywdy, jakie czyni kreozot i gwajakol, w porównaniu z którymi to krzywdami działanie lecznicze tych leków jest małe. W literaturze spotkać można wypadki otrucia nawet po przyjęciu małych dawek, przyczem zauważono ślady nadżarcia na błonie śluzowej ust i krtani a sekcyja wykazała liczne wynaczynienia na ścianach żołądka i kiszki, zwyrodnienie wątroby, ostre zapalenie nerek i przekrwienie mózgu.

Różnice zdań w zapatrywaniach na leczenie gruźlicy nasuwają myśl, czy przyczyna tej różnicy nie pochodzi ztąd, że wyżej wspomniane leki nie są czystymi, jednorodnymi środkami i że przy prawie jednakowym punkcie wrzenia, ciężaru właściwego i jednakowych innych odczynach różnią się między sobą. Z wielu prób, zbadanych przezemnie, niektóre wcale nie zawierały gwajakolu, a były produktami, otrzymanymi przez destylację smoły węgla kamiennego. Również z tego powodu, że trudno przypuścić, aby małe ilości gwajakolu i kreozotu mogły działać tak żrąco, jak wyżej wspomniano, należy mniemać, że użyte przetwory nic nie miały wspólnego z kreozotem i gwajakolem. Zaznaczyć tu wypada o ile niebezpiecznymi są reklamy różnych firm i na ile koniecznem jest dokładne zbadanie w aptece sprowadzanych i sprzedawanych przez nas produktów.

Wymagania farmakopei co do czystości tylko w części gwarantują czystość przetworu, gdyż wymagania te nie zawsze są dokładne, na co już zwracałem uwagę. Szczególnie wymagania farmakopei co do punktu wrzenia kreozotu, który przekrapla się, jak wiadomo, pomiędzy 200 a 210°C są mylne, gdyż należałoby wtedy odrzucić produkty, wżące do 205°C tj. większą część gwajakolu, mającego największe znaczenie lecznicze, gdyż przekrapla on się wraz z innymi częściami składowymi kreozotu do 205°C.

Obecnie t. z. wojskowo-medyczny Uczony komitet zmienił wymagania farmakopei co do kreozotu, w ten sposób, że kreozot, który wrze przy 198°C może zawierać tylko ślady produktów, wrzących po niżej 200°C i przekraplać się powinien w granicach

od 200—220°C a produktów wrzących po nad tę temperaturę może zawierać nie więcej nad 3%. Oprócz tego powyższy Komitet zmienił odczyn z sodą żrącą, polecając próbować przekrop pomiedzy 198—205°C na zdolność zastygania z sodą żrącą. Co zaś do wymagań odnośnie do ciężaru właściwego, to zmian nie proponowano żadnych, co według mnie jest niesłusznem, gdyż należy wymagać wyższego ciężaru właściwego ze względu na to, że gwajakol ma c. wł. znacznie większy od mogących się znaleźć domieszek; wymaganiem większego ciężaru właściwego podniosła by się zawartość gwajakolu.

Jednakowoż wszystko to nie wystarcza do stwierdzenia stałości składu powyższych środków. Należy przedewszystkiem zbadać i ocenić pod względem terapeutycznym składowe części kreozotu, określić dokładnie jego skład, znaleźć łatwe sposoby oznaczenia tych części składowych, a to tem bardziej, że obecnie kreozot, znajdujący się w handlu nie przyrządza się wyłącznie z drzewa bukowego i że ilość znajdującego się w nim gwajakolu jest coraz mniejszą, gdyż zadaniem fabrykanta jest przyrządzić taki przetwór, któryby tylko odpowiadał wymaganiom farmakopei.

Również wymagania farmakopei co do gwajakolu są mylne. Jak wiadomo, pod względem chemicznym gwajakol jest estrem monometylenowym pyrokatechiny a otrzymany syntetycznie przedstawia się w postaci kryształów bezbarwnych, rozpuszczalnych w alkoholu, eterze, benzynie, eterze naftowym, kwasie octowym i w 50 cz. wody, smaku słodkawo-palącego, zapachu trwałego przyjemnego. Punkt topliwości przy 33°C, punkt wrzenia przy 205°C, c. wł. przy 0°C — 1.1534. Oprócz otrzymanego syntetycznie istnieje jeszcze inny, prawie chemicznie czysty t. zw. naturalny gwajakol krystaliczny, różniący się od gwajakolu syntetycznego zawartością nielicznych domieszek.

Otrzymuje się go z kreozotu z drzewa bukowego w ten sposób, że przekraplające się między 200°—205°C frakcje ochładza się poniżej 0° i po dodaniu kryształka czystego gwajakolu pozostawia w spokoju do krystalizacji. Otrzymane kryształy wyciska się w chłodzie i przekrystalizowuje się je z eteru naftowego. Punkt topliwości tego gwajakolu — 28,5°C, c. wł. 1.143 przy 15°C, punkt wrzenia 204 — 205°C.

Następnie istnieje jeszcze płynny, t. zw. chemicznie czysty gwajakol, który otrzymuje się przez stopienie tylko co opisanego naturalnego krystalicznego gwajakolu i przedstawia się w postaci oleistego płynu bezbarwnego.

Jednakowoż w terapii przetwory te nie znalazły dotychczas zastosowania a używa się głównie zwykłego płynnego gwajakolu, który nie jest przetworem jednostajnym tylko mieszaniną. Używa się go z tego powodu, że próby z dodatnim skutkiem były czynione z tym przetworem i dotychczas utrzymuje się mniemanie, iż stosownie do czystości przetworu zmniejsza się jego skuteczność, gdyż jakoby domieszki miały głównie działać dodatnio.

Otrzymuje się ten gwajakol w ten sposób, że kreozot przekrapla się i zbiera się frakcyje pomiędzy 200°C i 205°C, skłóca ją z amoniakiem w celu zniszczenia domieszek kwaśnych i powtórnie podaje się cząsteczkowemu przekraplaniu. Główną frakcyję, wrzącą przy niskiej temperaturze rozpuszcza się w równej ilości eteru i do rozczyńnu dodaje bardzo stężonego roztworu alkoholowego wodnika potasowego. Wtedy wydziela się nierozpuszczalna w eterze sól potasowa gwajakolu, którą się zbiera, przemywa eterem, przekształtuje ze spirytusu i strąca się gwajakol rozcieńczonym kwasem siarkowym. W ten sposób otrzymany gwajakol jest płynem bezbarwnym, przezroczystym, silnie łamiącym promienie światła, zapachu aromatycznego, przyjemnego. Pod względem chemicznego składu, to składa się głównie z gwajakolu z niewielką domieszką kreozolu, ksylenu, weratrolu i tp. połączeń fenolowych.

Produkt ten został przyjęty przez farmakopeę, ale wymagania tej ostatniej są niedostateczne, gdyż pozwalają na szkodę terapii używać pod szumną nazwą »Guajacolum absolutum« przetworu, który zawiera bardzo nieznaczną ilość właściwego gwajakolu. I tak handlowy Guajacolum absolutum różnych firm nie jest produktem, otrzymanym wyżej opisanym sposobem, tylko jest bardzo podobnym ze składu do kreozotu, z którego został otrzymany przez cząsteczkową destylację niedbale, aby handel szedł. Pozwolę sobie przytoczyć wyniki analizy czterech prób Guajacolum absolutum, wziętych od 4 ch największych firm, które oznaczę literami A, B, C, D.

Próbki te zostały zbadane według wskazówek farmakopei rosyjskiej. Z wyglądu wszystkie cztery próbki przedstawiały się, jako płyny oleiste, przezroczyste, woni aromatycznej, zlekka różniące się jednej próbki po drugiej, trudno rozpuszczalne w wodzie, łatwo w wyskoku, eterze i siarczku węgla.

C. wł. przy 15°C był następujący:

Gwajakol firmy A	=	1.1165
»	»	B = 1.1168
»	»	C = 1.1170
»	»	D = 1.1170

(C. d. n.).

---

## Malwa czarna.

(*Althaea rosea*).

---

Cenna ta i w ogrodnictwie i dla celów leczniczych roślina jest wprawdzie wieloletnią i daje się rozmnażać przez dzielenie krzaków, ale po największej części mnoży się z siewu a uprawia jako roślina dwuletnia. Tylko rośliny o pełnych kwiatach rozmnażają się przez dzielenie krzaków. Nasiona zbieramy z kwiatów najpełniejszych, po-

nieważ z tych nasion otrzymujemy następnie rośliny najpiękniejszej i o najwyższym procencie kwiatów pełnych, które zawsze w handlu aptekarskim osiągają ceny najlepszej. Z bardzo dobrego nasienia powinniśmy otrzymać  $\frac{1}{3}$  kwiatów pełnych. Uważać także należy, ażeby rośliny nasienne miały kwiaty najciemniejsze, ponieważ malwa czarna jako pododmiana czerwonej bardzo łatwo przemienia barwę kwiatów. Łodygi malw pozostawiamy w kwitnieniu aż do  $\frac{1}{3}$  ich wysokości i zbieramy kwiaty dopiero wtedy kiedy opadają, poczem górną część łodygi zupełnie obcinamy — tylko w ten sposób otrzymujemy nasiona zupełnie wykształcone, które dojrzewają całkowicie w końcu sierpnia. Do wysiewu najlepiej jest brać nasienie dwuletnie a w każdym razie nigdy nasienie świeże i wysiewa się je od maja do końca czerwca w pulchnej ziemi ogrodowej albo szerokim rzutem albo w rzędach — nakrywa się nasienie grubo. W lipcu roślinki są już o tyle silne, że możemy wysadzać je na miejsca stałe. Do tego celu najwłaściwiej jest przeznaczyć ziemię leżącą odłogiem, bo w ten sposób zwiększa się wydajność malw; na wiosnę tę ziemię trzeba głęboko zorać lub przekopać a podmierzić nawozem stajennym na wół przetrawionym. Jeżeli musimy mierzić nawozem świeżym, to takowy trzeba rozwieść w jesieni albo bardzo wcześniej na wiosnę. Po przeoraniu ziemię należy bronujemy i zgrabiamy. W razie braku specjalnego kawałka ziemi, można także sadzić malwy w ściernisku po życie, które to ściernisko podmierzamy starym nawozem. Jeszcze lepiej udają się malwy po wczesnych kartoflach. Można także siać malwy wprost na stałych miejscach w rzędy wysiewając za pługiem lub siewnikiem.

W każdym razie malwy muszą być sadzone w rzędy ażeby można było ziemię w około nich należyście oczyszczać a obrywania kwiatów dokonywać łatwo. Odległość sadzenia zależy od dobroci gruntu i od położenia. W dobrej ziemi i w położeniu otwartem można sadzić w rzędach co 80—90 cm. a w rzędzie co 50 cm. jedna od drugiej. Przy sadzeniu należy uważać na to, aby nie obrywać małych, włóknistych korzonków. Korzeń główny, pienny powinien mieć przynajmniej grubość pióra gęsiego. Sadzenia dokonywać należy podczas wilgotnej pory a korzenie dobrze jest przed sadzeniem zanurzyć w papce z rozcieńczonej gnojówki lub krowieńca z gliną. Przed nastąpieniem zimna rośliny okopujemy dla zabezpieczenia ich od wilgoci i mrozu. Kiedy robi się już kompletnie zimno, wtedy trzeba każdą pojedynczą malwę obłożyć słomą lub liśćmi, bo w przeciwnym razie cały zbiór przepadnie. Zamiast słomy i liści można do tego celu użyć mchu lub chrustu. W połowie lub w końcu marca okrycie zdejmujemy, ziemię dobrze równamy i głęboko motykujemy, podwyższając ją nieco pomiędzy rzędami, ażeby dostarczyć roślinom potrzebnej im wilgoci.

Dla otrzymania roślin dobrze rosnących i dających należyty zbiór trzeba uciec się do użycia ciekłych nawozów, jak gnojówki, guano lub mieszaniny guana, mączki kościanej i gipsu w należytem rozcieńczeniu. Przy użyciu jednak takiej cieczy postępować należy bardzo ostrożnie, zbyt silna bowiem spala rośliny, które dostają bru-

natnych liści i wydają kwiaty niedokształcone. W dobrej ziemi dochodzą malwy do 2 metrów wysokości a podczas deszczu i wiatru pokładają się bardzo łatwo na ziemię, co stanowi wielce ujemną stronę uprawy malw.

Zbiór kwiatów malw należy do robót bardzo trudnych, ponieważ odbywać się musi każdodziennie, zabiera wiele czasu a rośliny nadto rosną bardzo wysoko. Zbierać należy zawsze w godzinach popołudniowych, tylko w razie oczekiwanego deszczu można zbierać przedpołudniem a po deszczu zawsze tylko wtedy, gdy rośliny zupełnie obeschną. Przy obrywaniu kwiatów uważać należy na to, ażeby nie obrywać bocznych pączków i nie nadrywać skórki z łodygi. Kwiaty opadłe podczas deszczu i burzy mogą być pomieszane z kwiatami oberwanymi, ale dla celów leczniczych używać ich nie można. Dla farbowania kwiaty bez kielichów nadają się dobrze, kwiaty muszą być najzupełniej wysuszone i cienko rozpostarte na przewiewnej górze lub w braku miejsca na płachtach na wolnem powietrzu. Kwiaty malwy zebrane w jesieni należy zesypać razem do worka i powiesić je w bliskości pieca dla zupełnego wysuszenia. Czarne płatki korony wysychają prędzej niż zielony kielich, co stanowi wskazówkę przy ocenianiu, czy kwiaty malwy odpowiednie są już do przesyłki.

Dzielenie krzaków malwy odbywa się w jesieni jaknajwcześniej albo jeszcze lepiej na wiosnę. Udaje się dobrze jedynie w położeniach południowych i w lekkich, zdrowych gruntach. Na każdym kawałku dobrze zakorzenionym zostawia się kawałek łodygi i kłącza korzeniowego, z którego wychodzą nowe pędy. Sadzonki malw robią się z bocznych pędów, wychodzących z kłącza korzeniowego i z dolnej części łodygi, w jesieni lub na wiosnę i wysadza się następnie do gruntu w ziemię dobrą i w dobrem położeniu albo też do doniczek. W Anglii wreszcie, gdzie uprawa malw w ogóle wielkie przybiera rozmiary, stosują najczęściej szczepienie w korzeniu. Jakikolwiek zresztą sposób mnożenia malw zastosować zechcemy, musimy rozmnażanie powtarzać corocznie, ponieważ kwitnienie malw w drugim roku jest bardzo słabe i nigdy już tak piękne, jak na roślinach jednorocznych. W każdym razie na starych krzakach malw, jeśli chcemy otrzymać ładne kwitnienie, należy zachować tylko kilka łodyg, resztę zaś usunąć.

Malwy lubią ziemię zdrową, głęboko uprawną i pulchną. W ziemiach wilgotnych i zimnych oraz w cieniu malwy rosną źle. Szczególniej pięknie rosną malwy wystawione na działanie słońca, ale zasłonięte murem przed wiatrami.

Jak już wspomniano, malwy oprócz ozdoby ogrodów oddają usługi jako rośliny lekarskie (*Flores Malvae arboreae v. hortensis*), w cierpieniach zwłaszcza gardła powszechnie znajdują zastosowanie. W ostatnich czasach zaczęto używać we Francyi kwiatów malw przy barwieniu czerwonego wina oraz jako barwnika zastępującego doskonale indigo. W Niemczech, głównie zaś w okolicach Norymbergii, uprawy malwy dla celów farbiarskich ogromnie się rozwinęła, nadprodukcję wywożą przeważnie do Angli.

Malwy ogrodowe niszczą dość zawzięcie mały grzybek, który krótko przed kwitnieniem objada ich listki. Nie stwierdzono dotąd, czy ten szkodnik nawiedza także polne kultury malw — gdyby tak jednak niestety było, to jedynym ratunkiem może być wyrwanie całej plantacyi i spalenie wszystkich zarażonych liści — na danem miejscu nie należy prowadzić uprawy malw przynajmniej przez kilka lat.

*Cwajgbaum-Drzewski.*

## Zastosowanie przetworów chemicznych, w szczególności połączeń kwasu fluorowego do konserwowania środków spożywczych.

(Orzeczenie najwyższej rady zdrowia wedle referatu prof. Dr. Grubera.  
*Das österreichische Sanitätswesen* 1900, Nr. 2, 4, 5).

Przy konserwowaniu środków spożywczych zapomocą przetworów chemicznych nietylko wykluczyć należy stosownie przetworów, mogących już w małych dawkach działać szkodliwie, lecz uwzględnić należy, że takie środki spożywać mogą i to nieraz w większych ilościach, jakoteż dłuższy czas dzieci, względnie ludzie starzy, schorzali, na których ustrój zaprawienie środków tych przetworami chemicznymi, wprawdzie silnie nie działającymi, a nawet dla zdrowych dorosłych obojętnymi, — może przecież wywrzeć wpływ szkodliwy. Przypuściwszy wreszcie, że te przetwory chemiczne mogłyby być nawet w dużych dawkach używane bez szkody dla ustroju, to jednak zastosowanie ich do konserwowania środków spożywczych jest o tyle szkodliwe, że zmniejsza na rzecz ekonomicznych korzyści wytwórcy i kupca, udzieloną spożywcy ochronę przed niebezpieczeństwem narażenia swego zdrowia. Łatwo rozkładające się środki spożywcze powinny być otrzymywane i przechowywane z największą czystością i starannością, jeżeli bez dodania środków przeciwnilnych mają pewien czas pozostać nierozłożone i zdadne do obrotu handlowego; skoro zaś raz zaczną się artykuły te psuć, to w zwyczajnych warunkach sprawa ta posuwa się tak szybko i dochodzi do tego stopnia, że spożywca lub kupiec już przez zmianę zewnętrznych własności dostrzedz może rozpoczynający się rozkład. Otóż środek konserwujący, zastosowany w początkowym okresie rozkładu, wstrzymuje dalszą sprawę rozkładową; wówczas zaś środek spożywczy utrzymuje się w stanie znośnym, nadając się na pozór do użytku, mimo iż istoty szkodliwe, trujące, wytworzyły się w nim w takiej ilości, że w rzeczywistości stał się on w wysokim stopniu dla ustroju szkodliwy i spożywanie jego powinno być zakazane.

Najwyższa rada zdrowia orzeka więc, iż dodawanie środków konserwujących, choćby tak niewinnych, jak kwas będzwinowy i jego sole, których zażywanie do 30 gramów dziennie nawet dłuższy czas ustroj bez widoczniejszej szkody znosi, powinno być wzbronione, gdyż przez taki dodatek z jednej strony unika niesumienny wytwórca lub kupiec czystości w przechowywaniu środków spożywczych, z drugiej zaś strony rozkładać się zaczynające, względnie zanieczyszczone środki spożywcze dają się utrzymywać w stanie pozornie dobrym. Taksamo orzeka najwyższa rada zdrowia co do stosowania kwasu salicylowego, kwasu borowego, fluorowodu i jego soli. Rozpuszczalne sole kwasu fluorowego działają silnie przeciwnie względem bakterii a w szczególności względem spraw fermentacyjnych. Tej własności, jako też okoliczności, iż sole te zupełnie prawie nie wpływają na drożdże wyskokowe, zawdzięczają sole kwasu fluorowego coraz większe zastosowanie w gorzelniach. Badania Tappeinera, Loewa, Arthusa i Hubera wykazały, iż nawet stałe (bo 0.2%) roztwory fluorków wpływają zabójczo nie tylko na niższe ustroje jak *algae*, *diatomaceae*, lecz działają także szkodliwie na wyższe zwierzęce ustroje. Przy zastosowaniu podskórnem wynosi dawka śmiertelna fluorku sodu 0.15 — 0.2 grama na kilogram zwierzęcia, — przy podawaniu wewnętrznem około 0.5 grama na kilogram. Przewlekłe zatrucie skutkiem dłuższego podawania małych dawek fluorków zdaje nie istnieć. Najwyższa rada zdrowia nie tylko bezwarunkowo wzbrania używania fluorków jako środków konserwujących mięso, kiełbasy, mleko, masło, soki, owoce, marmolady, lecz sprzeciwia się także używaniu środka tego do konserwowania wina i octu; wyjątkowo tylko zezwolić można na przepłókiwanie beczek z dodatkiem fluorków, i to tylko po złożeniu odpowiedniej deklaracji.

Już w r. 1894 wykazała najwyższa rada zdrowia, że także i formaldehyd nie jest odpowiednim do konserwowania środków spożywczych, gdyż pod wpływem formaldehydu mięso twardnieje, białko i żółtko jaj się zmienia, ziemniaki marszczą się i twardnieją, mleko zmienia smak i zapach, a jego istoty białkowe stają się w kwasach nierozpuszczalne.

Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych handlu i sprawiedliwości z d. 15 grudnia 1899 zezwala na sporządzanie konserw jarzynowych z zawartością najwyżej 55 miligramów miedzi w kilogramie konserw. (*Przeg. lekar.*)

*Dr. Bolesław Komorowski.*

## Kronika naukowa.

**Barwienie preparatu krwi.** L. Michaelis w *Deutsch. med. Woch.* podaje zmieniony sposób Ehrlicha barwienia preparatów krwi. Preparaty do barwienia utrwała się na szkiełkach w alkoholu bezwodnym w przeciągu  $\frac{1}{2}$  — 24 godzin; następnie barwi się je w wiadomy sposób roz-

czynem błękitu metylenowego i eoizyny. Należy mieć w zapasie: 1) 1% roztwór błękitu metylenowego i 2) 1% roztwór wodny eoizyny; barwiki te winny być chemicznie czyste, szczególnie błękit nie powinien zawierać śladów chlorku cynkowego. Woda przekroplona winna być również chemicznie czysta i świeża; po dłuższym stanie psuje się ona, nabierając odczynu alkalicznego: próbuje się ją, nabierając odczynu alkalicznego; próbuje się ją  $\frac{1}{2}$ % roztworem wodnym hematoksyliny, który wodę świeżą zabarwia słomkowo, a nieprzydatną do powyższego celu purpurowo. W celu usunięcia ujemnego działania szkła naczyń, zawierających powyższe roztwory, na wodę roztworów, autor pokrywa od zewnątrz naczynia warstwą parafiny. Barwiki przyrządza się w ten sposób: do wodnego roztworu błękitu dodaje się równą ilość alkoholu bezwodnego, a do roztworu eoizyny — acetonu (do 20 cz. = 28 cz.) roztwory te mogą być używane do barwienia tylko przez 3 tygodnie, gdyż później roztwór błękitu psuje się. Roztwory gotowe zlewają się razem w równych ilościach i w nich zanurza się szkiełka z utrwalonymi preparatami, z początku zabarwi się niebiesko, następnie różowo; preparat wtedy jest gotowy gdy barwa różowa zastąpi niebieską, chociaż miejsca grubsze mogą zachować jeszcze barwę niebieską; gdyby preparat był za długo przetrzymany mógłby się zupełnie odbarwić. Przy barwieniu preparatu materji dosyć jest trzymać go w roztworze barwiącym do zabarwienia fioletowego. Po wyjęciu preparatu obmywa się go i wysusza natychmiast, nie ogrzewając.

Barwienie to jest dość trudne i kapryśne, dlatego trzeba postępować w ten sposób: jeżeli po pewnym czasie trzymania preparatu w roztworze barwiącym, okaże się, że został słabo zabarwiony, to, barwi się drugi preparat ale krócej, jeżeli teraz czerwone kulki będą zabarwione za mało, lub będą fioletowemi, to trzeba zabarwić trzeci aparat, który w roztworze barwiącym należy trzymać dłużej, niż pierwszy. W ten sposób można wybrać czas, potrzebny do dokładnego zabarwienia. Jeżeli się zupełnie barwienie nie udało, to winę przypisać należy barwikom. Bywa czasami, że barwa niebieska zapędko przechodzi w czerwoną albo preparat odrazu czerwienieje, wtedy barwiki są na nic. Barwiki chemicznie czyste i roztwory świeże dają zawsze wymienione zabarwienie.

**Odczyny barwne Ol. Sesami.** J. Bellier (Chem. Ztg.) sprawdził wszystkie sposoby, służące do wykrycia Ol. Sesami. Odczyn Behrensa, który polega na tem, że mieszanina równych ilości oleju i mieszaniny (1:1) kwasów siarkowego i azotowego barwi się zielono, chociaż jest czuły, jednakże nie jest dobry, gdyż olej oliwkowy również daje ten odczyn. Odczyn Bishopa: olej wystawia się na 24 godziny na działanie światła i dodaje się równą ilość kwasu solnego, który zabarwia się stopniowo niebieskawo zielono; odczyn nie czuły. Odczyn Baudonina daje zawsze dokładne wyniki, jeżeli się ma do czynienia z kwasami tłuszczowymi, wysuszonymi przy 110°C. Odczyn Tochlera bardzo czuły: równe ilości oleju i roztworu kwasu pyrogallusowego w kwasie solnym (1 gr na 14 cc), miesza i po oddzieleniu kwasu solnego ogrzewa się do zawrzenia przez 5 minut. W obecności Ol. Sesami otrzymuje się zabarwienie purpurowe. Cavalli proponuje mieszaninę 3 cz. kwasu sol-

nego i 2 cz. kwasu azotowego. Miesza się równe ilości tej mieszaniny i oleju. Wobecności mniej więcej 10% Ol. sesami barwi się czerwono. Następnie proponuje rozczyzn 2 *grm* wanadianu amonowego w 100 *cc* kwasu siarkowego i 50 *cc* wody. Odczyn ten nie bardzo czuły. J. Bellier w rezultacie proponuje mieszaninę 100 *cc* kwasu siarkowego, 50 *cc* wody i 10 *cc* 40% rozczyznu formaldehydu. Równe ilości tego odczynnika i oleju tworzą emulsję, zabarwioną ciemno cynamonowo.

Nawet 2% Ol Sesami zabarwia odczynnik ciemno-szaro. Olej oliwkowy, bawełniany tworzą z tym odczynnikiem emulsję żółtą. Jeżeli do 2 *cc* oleju dodać 2 *cc* benzolu, w którym rozpuszczono rezorcynę i 2 *cc* kwasu azotowego bezbarwnego c. wł. 1:38, to po zmąceniu w obecności Ol. Sesami, tworzy się mieszanina fioletowo-niebieska, przyczem kwas po oddzieleniu się jest zabarwiono niebieskawo zielono. Mieszaninę fioletową można otrzymać i przy zmieszaniu odczynnika z innymi olejami, ale wtedy oddzielony kwas bywa zabarwiony pomarańczowo-czerwono.

---

## Nowe leki.

---

**Ferrum arseniato-citricum ammoniatum.** Są to zielone łuski, zazwyczaj łatwo rozpuszczalne w wodzie z zawartością 1,4% kwasu arsenawego, 15—18% żelaza metalicznego. Valvassori i Peroni stosują powyższy środek w malarji u dzieci pod postacią wstrzykiwań (od 30 do 40) po jednej sprycy Pravaza w ilości 1,0 *cm.*<sup>3</sup> płynu. Ten ostatni przygotowuje się podług przepisu.

Rp. Ferri arseniato-citrici ammoniati 0,35 Aquae destil. sterilis. 10.0.  
M. D. S.

**Magnesium chloricum**  $Mg(ClO_3)_2 + 6H_2O$ . Są to kryształy bezbarwne, łatwo rozpuszczalne w wodzie i alkaliach. Stosuje się w chorobach skóry pod postacią maści.

**Metylo-propylo-karbinolo uretan** (Methyl-propyl-carbinol-urethan). Jest to najnowszy środek nasenny, otrzymany przez Dresera. Posiada on własności dwa razy silniejsze od chloralu, co stwierdzono, zadając go psom. Dawka dla ludzi wynosi 1.5—1.0 g. Zadaje się w roztworze wodnym, lub wysokokowym. Sprowadza sen wkrótce po przyjęciu.

**Wanadan sodu** (Natrium metavanadinicum).  $NaVO_3$ . Jest to żółtawy proszek, łatwo rozpuszczalny w wodzie cieplej. Roztwory wodne dobrze się przechowują. Pod względem własności leczniczych odpowiada kwasowi arsenawemu i jego solom. Dawka wynosi 1—2 $\frac{1}{2}$  wagi.

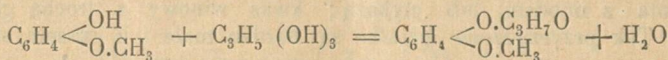
**Fluro-benzoan sodu** (Natrium para-fluro-benzoicum). Jest to biały proszek, łatwo rozpuszczalny w wodzie. Zadaje się wewnątrz w dawkach 0.5 g. trzy razy dziennie.

**Sól fizjologiczna prof. Poehla.**

Na	—	21,61 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Na <sub>2</sub> O	—	11,02 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
K <sub>2</sub> O	—	4,61 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
CaO	—	1,38 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
MgO	—	0,21 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Cl	—	33,09 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
SO <sub>3</sub>	—	2,39 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	—	1,74 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
CO <sub>2</sub>	—	17,79%

**Formaldoxim liquidum.** Jestto płyn bezbarwny. Rozczyn wodny formaldoximchlorowdanu (CH<sub>2</sub> = NOH)<sub>3</sub>, HCl tworzy według Bacha z bardzo rozcieńczonym rozczynem siarkanu miedziowego i wodnika sodowego silne fioletowe zabarwienie. Odczyn bardzo czuły na miedź. Postępuje się w ten sposób: do 15 cc płynu, badanego na miedź, dodaje się 0,5 cc rozczyntu stężonego formaldoximu i tyleż 15% rozczyntu wodnika sodowego. W obecności miedzi, płyn zabarwia się fiołkowo, które to zabarwienie nawet przy zawartości 1 cz. miedzi na 10.000 cz. wody jest na tyle intensywne, że nie przepuszcza światła, a nawet na 1000.000 cz. wody zabarwienie jest dość wyraźne. Stężone rozczyntu miedzi barwią się od formaldoximu ciemno-zielono.

**Guajamar.** Jestto ester glicerynowy gwajakolu; tworzy się według wzoru:



Guajamar przedstawia się w postaci proszku suchego, krystalicznego, białego, który rozpuszcza się w alkoholu, chloroformie eterze, glicerynie i wodzie. Smak posiada gorzki, topi się przy 75° C., wilgoci nie przyciąga. Działa silnie antyseptycznie; podaje się chorym z tranem, pepsyną i t. p.; w żołądku guajamar rozkłada się na gwajakol i glicerynę. Dawka 0.2 — 1 grm. 3 razy na dobę. Zewnętrznie stosuje się masę:

Guajamar 7.5  
Lanolini 30.0.

## Notatki praktyczne.

### Przyrządzanie pigulek.

J. Cohn poleca do przyrządzania pigulek z rozmaitymi środkami następującą masę, jako *constituens*:

*Acidum carbolicum*: mydło lekarskie i rad. liquir. albo *althaeae*; mydło, rad. *althaeae* i miód; rad. liquir. i extr. liquir; mąka, mydło i gliceryna; mąka, miód albo glikoza (syrop kartoflany); pulv. *altaeae*; krochmal albo tragakanta i gliceryna.

Alkaloidy mieszają się z cukrem, krochmalem, cukrem mlecznym, kaoliną albo t. p. i tworzy się masę zapomocą miodu, syropu albo glikozy.

*Aloe* tworzy z wodą w gorącym mózdzierzu masę pigułkową, do której dodaje się mydła albo extr. gentian.

*Amonium carbonicum* miesza się z tragakantą i glikozą. Gliceryny należy unikać.

*Amonium valerianicum*. Trochę skrobi albo kaoliny z tragakantą i miodem albo glikozą; extr. gentian; succus liquir. pulv. miód.

*Balsamum copaivae*.  $\frac{1}{16}$  część wagi balsamu magnezji pa-lonej i trochę wody; kaolina, tragakanta i trochę wody.

Przy użyciu magnezji dobrze jest dodać  $\frac{1}{12}$  część całej masy lanoliny, która zapobiega temu, żeby pigułki nie były twarde i kruche.

*Bromowe* i jodowe sole potasowców. Kaolina z waseliną albo lanoliną; rad. althaeae z miodem; skrobia, tragakanta i miód.

*Calomel*. Skrobia, tragakanta i woda; tragakanta i gliceryna; kaolina i waselina. Należy unikać gumy arabskiej, gdyż wtedy pigułki są za twarde i zupełnie nierozpuszczalne.

Glikoza, miód i podobne środki redukują chlorek rtęciawy.

*Camphora*. Mydło i skrobia albo rad. althaeae z miodem albo glikozą; mydło i trochę alkoholu; rad gentian.

*Chininum*. Tragakanty 6 cz., gliceryny 50 cz. wody 70 cz.; tragakanta z miodem lub glikozą; kwas winowy z trochę gliceryny i wody. Tak przyrządzone pigułki są bardzo małe i z czasem stają się twarde

Należy unikać gumy i syr. simpl., bo wtedy powierzchnia pigułek pęka.

*Chloralhydrat*. Skrobia, tragakanta i miód albo glikoza; rad. althaeae, rad. liquir. tragakanta i gliceryna, rad. liquir. Succus liquir i woda.

*Creolinum* z kaoliną tworzy dobrą masę.

*Ergotinum*. Kaolina sama.

Nie poleca się ani rad. althaeae ani rad. liquirit. gdyż tworzą za duże pigułki przy tem z pierwszym zamiękkie.

*Extractum Filicis aether Rhiz. Filicis mar. pulv. traga-kanta* i woda.

*Fel. Tauri inspissatum* w gorącym mózdzierzu rozrabia się z wodą i według potrzeby dodaje kaoliny.

*Jodoform*. Rad. gentian. pulv. i extr.; rad. liquir. pulv. i extr. Ta sama masa służy do robienia pigułek z plumb. acet.

*Kreozot*. Mydła 1 cz., rad. liquir. 5 cz.; rad. liquir., białko świeże, mąka i trochę syropu; kaolina, succus liquir. i miód; mydło, rad. liquir., succus liquir., bals. toltutanum. trochę alkoholu i magnezya. Ta sama masa służy dla Eukalyptolu, Guajakolu, Terpeneolu i rozmaitych olejków.

*Methylenblau* i *Pyoctaninum* mieszają się z trochę waseliną i zarabia na pigułki kaoliną.

**Oleum Crotonis.** Mąka i trochę wody albo syropu; ośrodek chleba; kaolina z wazeliną albo lanoliną; rad. liquor. tragakanta i miód albo glykoza.

**Oleoresinae.** Kaolina; mąka i trochę wody; kaolina tragakanta i miód.

**Pepsinum.** Extr. maltis albo extr. gentian; rad. liquor. i extr. z wodą.

**Permanganata.** Kaolina i waselina albo woda.

**Consperga talco.** To samo służy dla azotanu srebra.

**Phosphor** rozpuszcza się w siarczku węgla albo w chloroformie; dodaje trochę waseliny i miesza aż do wyparowania rozpuszczalnika, wtedy robi się pigułki.

Także rozpuszcza się fosfor w oleju, dodaje lanoliny, rad. althaeae i zarabia na masę.

**Terpinhydrat.** Skrobia, tragakanta, miód albo syróp; rad. liquor., rad. althaeae i extr. gentian.

**Sole** rozpływające się Balsam canadense; kaolina z wazeliną.

**Walerianiany.** Extr. gentian. albo extr. taraxaci; glykoza albo miód same przez się.

**Zywice.** Rad. althaeae i magnezya albo jedynie kaolina.

(Ph. Ztg.).

---

## Wszechnica Jagiellońska.

---

Pięćset lat upłynęło w r. 1864 gdy król Kazimierz założył »studium generale« w stolicy Polski — Krakowie.

Nie było jednak przeznaczone, by wdzięczny naród Jemu jednemu za ten wielki czyn należny hołd składał. Gdy po śmierci Jego Wszechnica krakowska zaczęła się chylić ku upadkowi królowa Jadwiga i Jagiełło zdziałali, że uzyskała ona w r. 1400 należną jej warunki bytu i odtąd jest bez przerwy przez lat 500 pochodnią wiedzy i oświaty dla wszystkich ziem polskich.

Przed rokiem 1364 istniały w Polsce tylko szkoły t. z. katedralne (dyecezyjne) których zadaniem, było przysposabiać kandydatów do stanu duchownego. Uczono w nich, przedewszystkiem łaciny nieco arytymetyki i astronomii. Kto zaś pragnął osiągnąć wyższe wykształcenie musiał udawać się do szkół zagranicznych do Włoch lub Francji. Wielkie koszta i niebezpieczeństwo podróży były więc naturalną przeszkodą w tem, że ówczesna młodzież polska nie brała ogólniejszego udziału w postępie nauk, co tem samem ujemnie wpływało na stopień oświaty całego narodu.

Wnosząc z brzmienia dyplomu erekcyjnego z dnia 12. maja 1364 roku, przechowywanego do dziś dnia w archiwach uniwersy-

teckich możemy twierdzić za dopiero co utworzona „szkoła główna“ składała się z trzech Wydziałów: prawniczego, fizycznego i filozoficznego. Najsutrze wyposażenie gdyż 8 katedr profesorskich otrzymał Wydział prawniczy, medyczny otrzymał ich dwie, filozoficzny jedną. Ustrój całej Wszechnicy był opracowany na wzorze uniwersytetu bonońskiego, a nazwać by go można autonomicznym, scholarze bowiem wybierali sobie sami profesorów i rektora, a jedynie każdorazowy biskup krakowski z urzędu był również kanclerzem szkoły. W tym stanie nie rozwinęła się jednak »szkoła główna« tak jak tego pragnął zapewne Wielki jej założyciel, dopiero Jagielle i Jadwidze przypadło w udziale być Jej odnowicielami, bowiem dzięki ich szczodrobliwości i zabiegom z pozwolenia papieża Bonifacego IX. uzupełniono wszechnicę wydziałem teologicznym gdyż jak słusznie pisze Kniaziołucki w swej popularnej historii założenia Uniwersytetu krakowskiego: »Wedle ówczesnych pojęć i potrzeb. teologia była niejako koroną i podstawą wszelkiego studyum. Bez teologii szkoła mogła tylko w dobrej mierze spełnić swe zadanie; była po części odciętą od społeczeństwa, które wszystkie swe soki ożywcze, wszelkie pierwiastki rozwoju, postępu czerpało głównie przez religię i kościół, a co za idzie przez pośrednictwo jej ziemskich reprezentantów: duchowieństwo.

Wiedziała o tem Jadwiga i król; wiedziało otoczenie ich. Z tego więc powodu starania ich zwióciły się głównie ku temu, aby wyjednać u Kuryi rzymskiej dyplom na otwarcie wydziału teologicznego.

C. d. n.

---

## Własność recepty.

---

W Austro-Węgrzech recepta należy do chorego. Apteka zwykle zwraca ją skopiowawszy przedtem do osobnej księgi, do której również należy wpisać nazwisko receptaryusza. Oprócz tego na receptce odbija się firmę apteki, w której przyrządzono lekarstwo. Wyjątkowo tylko można wydać kopię recepty i to tylko temu, do kogo należy oryginał.

W Rosyi recepta od czasu, gdy wydane zostało lekarstwo, staje się własnością apteki, chory dostaje tylko kopię na specjalnej drukowanej sygnaturze. Oryginał apteka obowiązana przechowywać przez trzy lata, skopiowawszy również do księgi. Przy powtórzeniu sygnaturę uważa się za oryginał, tylko gdy w skład lekarstwa wchodzi leki, silnie działające, wymaga się podpisu lekarza »repetatur albo reiteratur«.

W Niemczech receptę zwraca się choremu.

W Belgii zaś recepty przechowują się w aptece przez 10 lat i w każdej chwili na żądanie lekarza lub chorego apteka obowiązana

jest wydać kopię. Przy powtórzeniu kopia służy za oryginał. Codziennie recepty winny być wpisane do księgi.

W Danii receptę zwraca się choremu. Lekarz najczęściej pisze na recepcie ile razy można wydać choremu lekarstwo i za każdym razem aptekarz odnotowuje ilość powtórzeń. Więcej niż 5 razy bez ponownego podpisu lekarza nie wolno wydawać lekarstwa.

We Francji aptekarz jest właścicielem recepty, jednakowoż recepty zawierające środki silnie działające, zwracają się choremu. Recepty zapisuje się pod numerami do księgi która przechowuje się przez 20 lat. Kopię wolno wydawać tylko choremu.

We Włoszech kopjuje się wszystkie recepty a oryginały zwraca się choremu. Recepty, zawierające silnie działające środki zatrzymuje się w aptece, i wydaje kopię. Recepty wpisuje się z ogromną troskliwością do księgi przeznaczonej do zapisywania trucizn.

W Norwegii zwraca się choremu receptę. Aptekarz nie jest obowiązany wydawać kopii, jeżeli zaś wydaje, to winien napisać na niej sposób użycia, imię chorego, lekarza, receptaryusza i datę.

Recepty służą tylko do jednokrotnego przyrządzenia lekarstwa. Powtórnie wydawać lekarstwa można tylko do zewnętrznego użytku albo bardzo niewinne. Wszelkie inne muszą być podpisane przez lekarza i wtedy tylko 3 razy mogą być powtarzane za każdym razem z nowym podpisem lekarza.

W Szwajcarii w kantonie zurichskim kopia z recepty pozostaje w aptece przez 3 lata, oryginał wraca do chorego. Przy powtórzeniu leków silniejszych trzeba za każdym razem pozwolenia lekarza. W kantonie zaś berneńskim oryginały i kopię z aptek innych kantonów przechowuje się w przeciągu 10-ciu lat. Kopję wydaje się choremu wyjątkowo i to z wielkimi i ostrożnościami. W kantonie geneńskim oryginały pozostają w aptece przez 3 lata, zwraca się je tylko cudzoziemcom. Recepta bez zastrzeżenia ze strony lekarza może być powtarzana.

W Hiszpanii oryginały należą do apteki, chorzy otrzymują kopje. Powtórzenia nie są ograniczone.

W Turcyi ci tylko lekarze mają prawo przepisywać recepty, którzy są członkami sułtańskiego towarzystwa lekarskiego. Oryginalne podpisy tych lekarzy winny znajdować się w każdej aptece. W aptece pozostają kopje, chorym zwraca się oryginał. Powtarzać bez podpisu lekarza wolno tylko środki obojętne.

Na wyspie Malcie recepty na leki obojętne bywają zwracane po zdjęciu kopii, oryginały zaś środków silnie działających przechowuje się w aptece przez czas dłuższy. Co do powtórzenia prawo milczy.

W Gibraltarze, oryginał pozostaje w aptece. Powtórzenia dozwolone.

W Chinach jak wiadomo niema w tym względzie żadnych przepisów. W Szanhaju recepty zwracane bywają choremu, który zwykle prosi aptekarza o przechowanie jej w aptece. Co do powtórzeń nie ma również żadnych przepisów.

W Indyach angielskich chory otrzymuje oryginał i kopię. W Ost-Indyach oryginał przechowuje się przez lat 20. Środki obojętne mogą być powtarzane, silnie zaś działające tylko po podpisaniu przez lekarza.

W Japonii recepty na leki silnie działające przechowują się w aptece przez 10 lat. Przy powtórzeniu potrzebny podpis lekarza. Prawo dotyczy tylko aptekarzy Japończyków a nie cudzoziemców.

W Curaçao oryginały przechowują się przez 20 lat. Kopje mogą być wydawane.

(*Pharm. Weekbl. v. Nederl.*)

---

## Szczegółowy Regulamin.

*Wystawy przyrodniczo-lekarskiej IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie 1900 r.*

1) Wystawa przyrodniczo-lekarska odbędzie się w lipcu 1900 w Krakowie. Rozpocznie się z dniem otwarcia IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w sobotę, dnia 21. lipca, o godzinie 1 w południe, a trwać będzie 10 dni. 2) Rozdanie nagród wystawcom wyszczególnionym nastąpi podczas ostatniego publicznego posiedzenia Zjazdu. 3) Nagrody ustanowiono następujące: Dyplomy honorowe dla wystawców, których przedmioty wystawione nie są przedmiotami handlu, wielkie medale złote, medale złote, wielkie medale srebrne; medale srebrne, wielkie medale brązowe, medale brązowe i listy pochwalne. 4) W wystawie mogą brać udział tylko uczeni i przemysłowcy polscy. Firmy obce przypuszczone na wystawę mogą być tylko z tymi przedmiotami, których przemysłowcy polscy nie produkują, jak n. p. wyroby dla dentystów i t. p. 5) Sędziowie (*jury*) wybrani zostaną większością głosów członków obecnych na pierwszym posiedzeniu publicznem Zjazdu z grona członków, uczestników lub z poza grona stosownie do propozycji, uczynionej przez Komitet wystawowy. 6) Za miejsce na wystawie zajęte opłacają tylko ci wystawcy, których okazy są przedmiotem handlu i to następujące kwoty: za 1 metr kwadr. na stole 5 koron, na podłodze 4 korony, na gankach, podworzu, w ogrodzie po 2 korony. Przedmioty, będące przedmiotem handlu, mają być wystawione w szafach, witrynach lub na podwyższeniach, będących własności wystawców, a dekoracje tych szaf, witryn i podwyższeń mają być dokonane kosztem wystawców za poprzedniem porozumieniem się z Komitetem Wystawy i za zgodą tegoż na rodzaj i jakość dekoracji. Co do wystawienia zbiorów i okazów naukowych, to pożądaną rzeczą byłoby, aby również we własnych szafach i witrynach właścicieli wystawione były, gdyby jednak to być nie mogło, wystawca winien zawczasu, a najlepiej zaraz przy zgłoszeniu przedmiotów na

Wystawę, oznajmić to Komitetowi Wystawy, który będzie się starał poczynić wszelkie możliwe ułatwienia do stosownego umieszczenia zbiorów takich pod osłoną szkła, o ile na to pozwolą środki materialne Wystawy. 8) Przy przedmiotach wystawionych mogą być dołączone specjalnie katalogi wystawcy, cenniki, ogłoszenia, adresy i t. p. które według życzenia wystawcy mogą być także rozdawane zwiedzającym wystawę. 9) Gdyby który z wystawców, opłacających za miejsce, życzył sobie, aby Komitet zajął się dostarczeniem mu odpowiedniej szafy, witryny lub podwyższenia, winien pod tym względem zawczasu, a najlepiej przy zgłoszeniu się na Wystawę, porozumieć się z Komitetem Wystawy, a zarazem w karcie zgłoszenia się uwidocznic to swoje życzenie w rubryce «Uwagi». Tak samo winien w tej rubryce zaznaczyć, gdyby ustawieniem przedmiotów, przysyłanych na Wystawę, chciał się zająć sam lub przez swego pełnomocnika, w przeciwnym razie Komitet ustawienia na Wystawie dokona. 10) Przy wszystkich przedmiotach, przesyłanych na Wystawę, należy napisać ich cenę szacunkową w karcie zgłoszenia, a to celem ubezpieczenia od ognia, której Komitet dokona. 11) Przedmiotów wystawionych nie wolno przed zamknięciem Wystawy bez osobnego pisemnego upoważnienia Komitetu z Wystawy usuwać. 12) Od sprzedanych na Wystawie przedmiotów Komitet pobiera 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> na rzecz Wystawy. 13) Komitet ręczy za całość przedmiotów na Wystawę przysyłanych od chwili odebrania przesyłki, jeżeli karta zgłoszenia, we wszystkich rubrykach dokładnie wypełniona, w oznaczonym czasie Komitetowi doręczoną została, a także oświadcza, że tylko te przedmioty w katalogu Wystawy umieszczone będą, które w karcie zgłoszenia się wymienione zostaną, a odpowiednia karta zgłoszenia się w terminie oznaczonym Komitetowi doręczoną została. 14) Celem skutecznego reklamowania firm przemysłowców ustanowił Komitet przy katalogu osobny dział inseratów po cenie następującej: za całą stronicę 20 kor., za pół stronicy 10 koron, a za <sup>1</sup>/<sub>4</sub> stronicy 6 kor. Leży w interesie przemysłowców, aby o swych zakładach o ile możliwości jak najdokładniejsze podali wiadomości, a firmy swe rozgłosili, co wobec rozdawania katalogów za darmo członkom, uczestnikom Zjazdu i wystawcom, rozsprzedawania katalogów poniżej kosztów druku publiczności, w końcu wobec okoliczności, że członkowie i uczestnicy Zjazdu przedstawiają tę część publiczności, która z firmami, na Wystawie reprezentowanymi, uajwięcej stykać się musi już z natury swojego zawodu, zdaniem Komitetu tym sposobem najskuteczniej poprze się przemysł, dla którego Wystawa nasza ustanowioną została. 15) Gdyby który z wystawców życzył sobie co do swego przedmiotu, na Wystawie się znajdującego, dawać publiczne ustne wyjaśnienia lub wykonywać doświadczenia, powinien uprzedzić o tem Komitet, a to celem oznaczenia dnia i godziny, jakoteż poczynienia dla takiego wystawcy możebnych ułatwień. 16) Wszelkie korespondencje i przesyłki mają być wysyłane franko pod adresem »Komitet Wystawy przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie«. Do frachtów, przesyłek, ocleniu podlegających, a na Wystawę przeznaczonych, należy dołączyć »kartę upo-

ważniejszą», a wtedy przesyłka od opłaty cła uwolnioną będzie o tyle, o ile przedmioty, frachtem takim objęte, po zamknięciu Wystawy odesłane zostaną wystawcy. Na przesyłkach przyklepać należy kartki zielone, które Komitet załączy, przysyłając kartkę upoważniającą 17) Ostateczny termin zgłaszania się jest dzień 10. czerwca r. b. Ostateczny termin przysyłania przedmiotów na Wystawę jest dzień 10. lipca r. b. Po tym terminie tylko za osobnym porozumieniem się z Komitetem i to wyjątkowo mogą być przesyłki przedmiotów przyjęte na Wystawę. 18) Przedmioty mają być uprzątnięte zaraz po zamknięciu Wystawy, najpóźniej w tydzień potem. Przedmioty, do tego czasu nie usunięte, sprzedane zostaną na ryzyko wystawcy, a pieniądze złożone u przewodniczącego Komitetu, gdzie przez miesiąc będą do rozporządzenia wystawcy, poczem obrócone zostaną na cel, jaki Komitet uzna za właściwy. 19) Własnoręcznym podpisem, położonym na karcie zgłoszenia się, stwierdzi każdy wystawca, że na powyższe postanowienia Komitetu bez zastrzeżeń się zgadza i przepisom tym się poddaje.

---

## Odezwa.

Komitet Wystawy przyrodniczo-lekarskiej, która się odbędzie w lipcu b. r. w Krakowie podczas IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich prosi pp. autorów i wydawców dzieł, broszur, rozpraw i t. p. z zakresu nauk przyrodniczych, lekarskich i technicznych, wydanych w czasie od 1891 do 1900 r. włącznie, by prace te objęte I działem programu Wystawy zechcieli już nadsyłać pod adresem komitetu Wystawy. Skatalogowanie bowiem tej literatury, ułożenie w odpowiednie grupy potrzebuje spokojnego traktowania, co przed samem otwarciem Wystawy, gdy zaczną się gromadzić okazy przemysłu w olbrzymiej, jak uzasadniona jest nadzieja, ilości, doznawałoby znacznej przeszkody. Wypełniania kart zgłoszenia się do Wystawy autorowie i wydawcy nie potrzebują załatwiać, Komitet bowiem ręczy za zwrot nadesłanych dzieł, jak tylko adres posyłającego będzie mu znany.

Wszystkie pisma polskie prosimy o łaskawe powtórzenie tej wiadomości.

*Dr. Michał Śliwiński.*  
Dyrektor Wystawy.

---

**Komitet gospodarczy IX. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich przypomina, że:** Wykłady i demonstracje zgłaszać należy bezpośrednio do sekretarzy lub gospodarzy odpowiednich sekcji, dołączając odrazu krótkie streszczenie zamierzonego wykładu, które pomieszczone zostanie w »Dzienniku Zjazdu«. Ostateczny termin zgłaszania

wykładów (z dołączeniem streszczenia) upływa 15. czerwca 1900 r.; później zgłoszone, lub niezaopatrzone w streszczenia wykłady nie będą pomieszczone w programie Zjazdu. Jedynym organem Zjazdu będzie »Dziennik«, który oprócz działu informacyjnego pomieści streszczenia wszystkich wykładów i dyskusyi.

Wszelkie pisma, odnoszące się do połączonej ze Zjazdem Wystawy, należy adresować do przewodniczącego Komitetu wystawowego Dra Michała Śliwińskiego (Mały Rynek 4).

Wszelkie inne pisma (nieodnoszące się do wykładów w sekcjach i wystawy) wkładki uczestnictwa w kwocie 20 koron (8 rubli, 18 marek, 20 franków od członka Zjazdu połowa tej kwoty od każdej towarzyszącej mu osoby, n. p. pań, chcących wziąć udział w Zjeździe), jakoteż zamówienia mieszkań z podaniem liczby osób, ich płci i stanu (dzieci, służba) przeznaczonej mniej więcej na mieszkanie dziennej ceny, wyboru hotelu lub prywatnego mieszkania, przysyłać należy bezpośrednio do głównego sekretarza komitetu gospodarczego, prof. Dra Ciechanowskiego (Wielopole 4). Zamówienia mieszkań przyjmuje komitet najdalej do dnia 15. lipca 1900, upraszając wogóle o wczesne, o ile możności, zgłaszanie udziału w Zjeździe.

We wszelkich sprawach Zjazdu przyrzekli łaskawie pośredniczyć: w Warszawie: Dr. O. Hewelke (Chmielna 14), Dr. K. Rychliński (Krucza 35) i Dr. A. Sokołowski (Mazowiecka 6); w Poznaniu: Dr. F. Chłapowski (ul. Wiktoryi), Dr. A. Jaruntowski (ul. Wihelmowska) i Dr. H. Święcicki (Rynek, Pałac Działyńskich); we Lwowie: prof. Dr. A. Gluziński (Krasiekich 3) Radca dworu prof. Dr. Rydygier (Kościuszki 16) i prof. Dr. G. Ziembicki (Trzeciego Maja 5); w Paryżu. Dr. J. Danysz (Institut Pasteur, rue Dutot i Dr. B. Motz (Boulevard St Michel 45).

Wszelkich dokładniejszych informacji udziela niezwłocznie sekretarz komitetu.

Komitet uprasza uprzejmie Redakcyę dzienników polskich o powtórzenie niniejszego przypomnienia.

Kraków 27. maja 1900.

*Ciechanowski.*

Sekr. kom. gosp. (Wielopole 4).

---

## Sprawy zawodu aptekarskiego

### Sprawozdanie.

*Z 7go posiedzenia Wydziału gal. Iow. aptekarskiego, odbytego na dniu 4. maja 1900.*

Przewodniczący p. Fryderyk Dewechy. Sekretarz p. Julian Hausberg. Obecni członkowie Wydziału pp. Ehrbar, Moczulski Oberhard, Zeimer, Rein, Bezucha, Demant i Starczewski.

Przewodniczący przedkłada sprawozdanie z rachunków odbytego święconego. Pozostałą kwotę 6 koron 46 hal. uchwała Wydział przydzielić do funduszu emerytalnego.

Następnie przedkłada przewodniczący prośbę kol. M. o pożyczkę 100 koron celem poratowania zdrowia. Referent kol. Demant przedstawia, że takowej pożyczki petentowi udzielić nie można gdyż statut na to nie zezwala, natomiast proponuje udzielenie temuż zapomogi na podstawie §. 23. al. 3. co zostaje uchwalone. Następnie odczytuje kol. Starczewski sprawozdanie z odbytej komisji procesowej w dniu 27. kwietnia b. r. (referat ogłoszony w ostatnim numerze czasop.) Kolega Piepes Poratyński przedkłada z kolei sprawozdanie z odbytego szkontrum kasy według załączonego bilansu, z którego wynika, że po potrąceniu wydatków pozostaje w kasie z końcem kwietnia b. r. 1.528 kor. 55 hal. co w zupełności zgadza się z zapiskami książkowymi.

Sekretarz odczytuje następnie list związku Tow. aptek. w Wiedniu, komunikujący wynik odbytej ankiety ministeryalnej w Wiedniu, co zostaje przyjęte do wiadomości.

Następnie odczytuje kol. Piepes Poratyński zaproszenie 9. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, do wzięcia udziału w tym zjeździe, przedkłada w tym celu pisemne zaproszenie do kolegów członków gal. Tow. aptek. oraz Tow. farm. w Warszawie, które otrzymały aprobatę Wydziału i zostały wysłane dotyczącym osobom.

Z kolei przedstawia prezes kol. pp. Ignacego Reicha i Włodzimierza Swieszkiewicza na członków Tow. apt. którzy zostają jednogłośnie dotegoż przyjęci.

Jako członkowie komisji szkontrującej na miesiąc maj zostają wybrani kol. pp. Oberhard i Rein.

W miejsce ustępującego kol. p. Zygmunta Fuchsa z Wydziału gal. Tow. apt. wstępuje kol. p. Klein, pozostaje przyjęte do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie odczytuje kol. Rein prośbę woźnego Towarzystwa o podwyższenie pensyi tegoż o 6 koron miesięcznie celem zaokrąglenia też, do czego Wydział przychylił się w zupełności.

Następnie wyłuszcza prezes kwestyę Tow. asek. od wypadków co do tanyem należących się Towarzystwom, co przyjęte do wiadomości z tym dodatkiem, że dokładnie sprawę zbadaną przedłożyć się ma Wydziałowi na następnem posiedzeniu.

W końcu wnosi kol. Moczulski zażalenie do Wydziału co do nieregularnego wychodzenia czasopisma aptekarskiego jakoteż nie udzielania informacji ogół farmacyi obchodzących i stawia wniosek interpelowania w tym względzie redaktora p. Koskowskiego.

Na wniosek kol. Hausberga uchwała Wydział wysłać w tej mierze delegacyę do p. Redaktora, do której wybrani zostają kol. pp. Moczulski i Rein.

Gdy porządek dzienny zupełnie został wyczerpany przewodniczący zamknął posiedzenie.

Sekretarz.  
*Hausberg.*

Przewodniczący.  
*F. Dewechy.*

## Na fundusz zapomogowy żelazny.

*Farmaceutów galicyjskich złożono:*

Kolega Franciszek Wlassak, magister farmacji w Bochni . . . . .	1 kor. 63 hal.
Gremium Aptekarzy Galicyi wschodniej na mocy zapadłej uchwały walnego zgromadzenia gremialnego z dnia 30/11 1895 L 740, aż do dalszego zarządzenia za I. i II półrocze 1900 na rzecz funduszu emery- talnego przy galicyjskiem Towarzystwie aptekarskim we Lwowie . . . . .	200 kor.
Zamiast wieńca dla ś. p. aptekarza z Mikołaja Antoniego Beera od byłego jego ucznia, obecnie zarządcy apteki w Budzanowie Adama Boratyń- skiego . . . . .	5 kor.
Razem . 206 kor. 63 hal.	

Pamiętajcie P. T. koledzy przy każdej sposobności o funduszu zapomogowym i zasilajcie go coraz to nowymi choćby najskromniejszymi darami.

Inne narody powołują do życia przy pomocy składek centowych olbrzymie instytucje; my starajmy się, żeby nasz fundusz zapomogowy mógł jak najprędzej rozpocząć swoją humanitarną działalność i ażebyśmy tym sposobem, pozostawionym na łasce losu w żmudnej pracy osiawiałym kolegom dali możność używania odpoczynku i spokoju bodaj w dniach ostatnich.

*Fryderyk Dewechy.*  
prezes.

Z c. k. Namiestnictwa.

*Lwów dnia 27. maja 1900.*

L. 36038.

Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej udziela się do wiadomości.

## Okólnik.

*do wszystkich Panów c. k. Starostw i Panów Prezydentów król. stoł. miasta Lwowa i Krakowa.*

Odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spr. wew. z dnia 16. marca 1900, ogłoszonego w Dzienniku praw państw. Nr. 61 a ty-

czącego się przepisów na sporządzanie leków wyszedł w języku łacińskim dodatek do VII. wydania farmakopei austriackiej »Additamenta ad Pharmacopeae austr. editio VII«, który obowiązuje z dniem 1. lipca 1900.

Dodatek ten jest do nabycia w księgarni c. k. drukarni nadwornej i państwowej w Wiedniu po cenie 1 kor. 40 h. za egzemplarz broszurowany.

Dodatek ten winni posiadać wszyscy aptekarze upoważnieni do prowadzenia apteki domowej względnie weterynarze, jakoteż zarządy szpitali.

Taksa zaś leków na rok 1900 będzie uzupełniona w krótkie osobnym dodatkiem, który będzie zawierał ceny leków nowych objętych wyżej wspomnianym dodatkiem do farmakopei VII.

O tem zechce Pan c. k. Starosta (Pan Prezydent) zawiadomić, wszystkich aptekarzy, lekarzy weterynarzy w tamtejszym powiecie.

C. k. Namiestnik:

---

L. 8690.

*Do Świątnego Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej  
we Lwowie.*

Na zasadzie Dekretu kancelaryi nadwornej z 13. listopada 1834 L. 28179 zgodnie z opinią c. k. lekarza powiatowego w myśl ustawy 30. kwietnia 1870. Dz. pp. L. 68 nadałem na dniu dzisiejszym Magistrowi farmacyi Edwardowi Kucharskiemu osobistą koncesyę do założenia i prowadzenia apteki publicznej w Korolówce.

O czem się Świątne Gremium zawiadamia.

C. k. Starosta.

---

*Rozporządzenie c. k. Min. Spraw Wewn. z dnia 16 marca b. r. L. 5840* zabrania sprzedaży w Austrii środka uniwersalnego dla chorych na płuca A. Wolfsky'ego w Berlinie.

*Rozporządzenie c. k. Min. Spraw Wewn. z dnia 10 marca b. r. L. 3064* zabrania aptekarzom ekspedycyowania leków na przepisy lekarskie osób nie uprawnionych w Austrii do wykonywania praktyki lekarskiej.

*Rozporządzeniem c. k. Min. Spraw Wewn. z dnia 17 marca b. r. L. 8433* zwołano, celem wysłuchania opini co do reformy zawodu aptekarskiego, specjalną ankietę.

*Rozporządzenie c. k. Min. Spraw Wewn. z dnia 16 marca b. r. L. 6916* dotyczy dodatku środków oficjalnych do lekospisu austriackiego, wydawnictwo VII. Dodatek ten już ukazał się w druku spisany w języku łacińskim pod tytułem: Additamenta ad Pharmacopea Austriacae editionem septimam i obowiązuje z dniem 1 lipca b. r.

---

## Konkurs.

Warszawskie Towarzystwo Farmaceutyczne z funduszu Imienia ś. p. Natalii z Sommerów Gessner w ilości rb. tysięcy przeznacza odsetki na nagrody dla uczniów farmacyi, które w roku 1900 wynoszą rb. 131.25 i z tej sumy przeznacza się nagród siedm a mianowicie: 5 z Farmacyi po rb. 15 kp. 10 i 2 z Botaniki po rb. 18 kp. 87 $\frac{1}{2}$ . O nagrody ubiegać się mogą uczniowie wyznania Rzymskokatolickiego lub Ewangelickiego, pozostający w aptece najmniej półtora roku.

Uczniowie zmieniający miejsce praktyki po raz trzeci tracą prawo do udziału w konkursie.

Oceny prac i rozdanie nagród, dokonywać będzie komitet Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego przyczem o wyniku konkursu ogłaszają będzie w »Wiadomościach Farmaceutycznych«.

Temat do nagrody z Farmacyi, przygotować:

- 1) 200,0 Sapon kalni i opisać dokładnie sposób roboty.
- 2) 25,0 Ferri jodati saccharati.
- 3) 360.0 Syrupi Rubi idaei.

z Botaniki.

Opisać cechy rodziny Compositae, Solaneae, Labiatae oraz zebrać i zasuszyć po 2 rośliny z każdej wskazanych rodziny.

Zarówno prace farmaceutyczne, jak i okazy roślin, mają być opisane po polsku. Oryginalność nadesłanej pracy winna być potwierdzona przez właściciela apteki, w której uczeń pozostaje.

Termin ostateczny do nadsyłania prac konkursowych do Towarzystwa naznacza się na d. 1. Października r. b.

*Komitet.*

## Korespondencye.

*Baligród 9. czerwca.*

W roku 1896. zostałem zawezwany przez c. k. Starostwo w Lisku do oświadczenia się, jakiego procentu udzielię przy wydawaniu lekarstw podczas epidemii na okres czasu trzy letni. Niebawem więc wysłałem odpowiedź, zaznaczysz na stronie odpowiedniej: St. F. składa odpowiedź na zapytanie c. k. Starostwa z dnia do L. Minęło sporo czasu po upływie którego dostałem nakaz płatniczy z Urzędu podatkowego w Lisku (siedziba starostwa) skazujący mnie wspólnie z kolegami w powiecie t. j. p. F. Moszczeńskim w Lisku p. A. Jastrzębskim w Ustrzykach d. p. A. Serkowskim w Lutowi-

skach, na zapłacenie po 50 ct. jako należność pierwotną na wniesioną prośbę (sic) do c. k. Namiestnictwa we Lwowie zaś po 1 zł. jako kara.

Już samo przez się rozumie się, że pp. koledzy postępując tak samo jak ja, odpowiedzi tej nie ostemplowując nie składali tejeż wspólnie ze mną, lecz każdy osobno w innym czasie na innym papierze, przeto nie potrzebnie figurowaliśmy wszyscy 4. razem — do niepodzielnej ręki, zresztą zapytywałem pp. kolegów czy zapłacili tę karę czy też wnieśli rekursu, jedni odpowiedzieli że nie pamiętają czy dali czy nie dali stempel, drudzy że nie dali i nie wnosili rekursu trzeci zaś, że nie dał także stempla, lecz go zupełnie na karę stemplową nie skazywano przez czas dłuższy lecz nareszcie i do niego trafiono z nakazem płatniczym, ale, że w odwrotnej rubryce dopisano, (gdzie i kto nie wiedział) że już zapłacono, lecz tenże kolega o ile sobie przypomina rzekomej kary nie zapłacił. Inna atoli rzecz dzieła się ze mną: Ja po otrzymaniu nakazu płatniczego kary stemplowej w Lipcu 1896. natychmiast wniosłem przedstawienie do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Sanoku, i zdawało się, że odpowiedź stamtąd już nie powróci, inaczej jednak się stało, gdyż już po upływie 2 lat dostałem odpowiedź nie uwzględniającą mego przedstawienia. Po otrzymaniu tejeż odpowiedzi nie dałem jednak za przegraną i w kilka dni bo w dniu 8 września 1898. zrobiłem znowu przedstawienie do krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie. Odpowiedzi przez prawie drugie 2 lata nie było żadnej. Przez cały przeciąg tego czasu tj. od roku 1896 byłem ustawicznie nagabywany o zapłacenie tejeż kary, lecz trzymając się zasady że jeżeli mi się pytają, to ja odpowiadam i za to mię karać nie trzeba, nie płaciłem dobrowolnie, chyba że mnie przemocą wezwą. Co się też rzeczywiście stać miało, gdyż w istocie w jakimś czasie pojawia się u mnie dyrektor podatkowy z Baligrodu i zafantował mnie. Podczas tego zwróciłem jego uwagę, iż zrobiłem przedstawienie do krajowej Dyrekcyi Skarbu jeszcze w roku 1898. i nie moja wina, że dotąd nie ma odpowiedzi, a jeżeli rekurs w toku to fantować mnie za nadwyżkę tj. samą karę stemplową (gdyż 50 ct. na usilne nalegania zapłaciłem). nie wolno — nic nie pomogło zasekwestrowano mnie na 1 złr.

Dnia 3. Maja 1900 doręczono mi edykt oznaczający terminu licytacyjne. Na dni kilka przed I terminem licytacyjnym zrobiłem przedstawienie do Starostwa w Lisku na bezprawne postępowanie Urzędu podatkowego w Baligrodzie w tejeż sprawie. Dzień terminu przeszedł licytacja się nie odbyła — albowiem była bezprawnie rozpisana i nie tylko, iż fantowanie miejsca nie miało ale jeszcze i pierwaj zapłacone 50 ct. Urząd podatkowy musi mi zwrócić, albowiem w dniu 1 czerwca 1900. dostałem pocztą z kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie następujące pismo: P. Stanisławowi Faliszewskiemu aptekarzowi w Baligrodzie. Odpis: L. 8680 c. k. Do c. N. Urzędu podatkowego — Na podstawie reskryptu c. k. Ministerswa skarbu z dnia 31 grudnia 1899. L. 55.133 intymowanego rozp. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 11. kwietnia 1900 L. 40646 poleca się c. k. Urzędowi podatkowemu na rekurs p. Stanisława Fa-

liszewskiego przeciw orzeczeniu c. k. kraj. Dyrekcyi skar. z dnia 15 maja 1898. L. 38167/97 dotyczącemu należności podwyższonej w kwocie 3 korony przypisanej od oferty do pp. A. 54 ex 1896. aby tę nadwyżkę (należność) w zupełności odpisał — gdyż zanocyonowane pismo nie podlega stempłowej należności, oferta w rozumieniu p. t. 10 ust. nal. z 9 lutego 1880. i §. 861. u. c. odnośne akta zwraca się z uwagą i równocześnie zawiadamia się o tem rekurenta wprost. Podając fakt ten do szerszej wiadomości pp. kolegów zauważam, że po 4 letnej walce dowiodłem, iż podobne oświadczenie względnie odpowiedzi żaden z pp. kolegów ostemplowywać nie ma prawa i nie powinien, gdyż to jest słusznie i prawnie i wrzecie potrzeby odwołali się na wyż wspomniane orzeczenie Ministerstwa Skarbu sądząc przytem, iż zrozumiany będą, iż nie chodziło mi o te 3 korony lecz o zasadę.

*Stanisław Faliszewski.*  
aptekarz w Baligródzie.

---

*Kraków.*

Dnia 9. b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie człorków Gr. Apt. Galicyi Zachodniej. Udział aptekarzy z prowincyi był bardzo nieliczny. Przewodniczący apt. Heller odczytał sprawozdanie całoroczne, poruszył sprawę ankiety wiedeńskiej, udziału w obchodzie Jubileuszowym Uniwersytetu krakowskiego. Zjazdu przyrodników i udziału w projektowanej Wystawie i t. d. W sprawie odnoszenia naceń na lekarstwa przy ordynacjach rządowych na koszt Skarbu — uchwalono zwrócić się do rządu z przedstawieniem, że tego rodzaju manipulacya — jest ze względów higienicznych wysoce szkodliwa — i obowiązek ten należy stanowczo usunąć. Przy tej sposobności skonstatowano, że w powiecie brzeskim zwolniono aptekarzy od obowiązku przyjmowania naczyń w zamian za 10% opust od sumy ceny leków. — Sprawa starania się u władz wprowadzenia taksy nocnej upadła. — Na wniosek Zarządu Gremium uchwalono zaprowadzić instytucję — magistra zastępcy. Obowiązkiem jego będzie wyjeżdżać na prowincye na zastępstwa nagłe nie dłuższe jednak jak 2 tygodniowe — wynagrodzenie w kwocie 200 koron rocznie i koszta podróży pobierać on będzie z kasy Gremialnej. — Aptekarz wzywający takiego zastępcą obowiązany będzie należność 10 kor. za dzień pierwsze 3 dni, a za każdy następny dzień 8 kor. oraz koszta podróży uiszczać do kasy gremialnej, gdyby zaś okazało się, że z tego powstanie pewna nadwyżka to upoważniono Zarząd do akceptowania jednego słuchacza Uniwersytetu, któryby zobowiązał się także wyjeżdżać na chwilowe zastępstwa. Uchwalono wydać komentarz do dodatku Pharmakopei austryackiej opracowany przez apt. Zajączkowskiego kosztem Gremium, oraz otworzyć przy szkole gremialnej kurs praktyczny badania artykułów spożywczych. Sprawa wyboru jednego współpracownika do gremialnej komisji kwalifika-

cyjnej spadła po dłuższej dyskusji z porządku dziennego. — Sekretarzem wybrano aptekarza Mikuckiego. W pochodzie Uniwersyteckim dnia 7. czerwca jako reprezentant magistrów farmacyi brał udział mag. farm. Waligórski. — W pochodzie obywatelskim, który złożył hołd Senatowi Uniwersyteckiemu na Rynku krakowskim, brała udział także deputacya Gal Tow. farm. »Unitas«.

J.

## „Najgodniejszy“

Aczkolwiek życie każdego społeczeństwa obwarowane jest stosownymi przepisami prawnymi, te ostatnie wszakże nie zabezpieczają dostatecznie normalnego biegu tegoż życia, którego treść zbyt jest bogata, bujna i niekarna, by ją można było ująć w jakiegokolwiek klamry ustawodawcze. Bądź co bądź wszakże prawo, jako takie, (pomijając na teraz okoliczności, w których okazuje się ono przestarzałem i nieodpowiadającym rozwojowi życia) może zapewnić porządek i zdrowie publiczne, jeżeli tylko pojmowane jest i stosowane należyście przez ogół.

Zakłócić ten porządek bowiem, wstrzymać rozwój może nie tylko wyłamywanie się jednostek i grup z pod przepisów ustawodawczych, ale także mylna tych ostatnich interpretacya. Można nawet powiedzieć, choć niestety, bez poparcia statystycznego, że złe pojmowanie praw bądź przez niewłaściwe ich stosowanie bądź przez dążność do skrupulatnego wypełniania ich bez względu na okoliczności, więcej narobiło szkody ludziom, niż przyczyna pierwsza. Oczywiście czytelnik, obznajomiony z fiskalizmem austriackim lub systemem urzędniczym państwa sąsiedniego, nie będzie od nas wymagał przykładów. Sądźmy zatem, że niesłychanej doniosłości jest dla społeczeństwa, jeżeli obywatele umieją korzystać z praw istniejących: traktować je jako pień, dla którego gałęzi nie może być jednolitego rysunku, jako substrat, na którym trzeba oprzeć sprawę (tę lub ową) — atoli nie według schematu, nie według formuły prawnej w najliteralniejszym tego słowa znaczeniu, ale według potrzeb życia, interesów społeczeństwa (nie kliki), widoków społecznych.

Ten przydługi nieco wstęp nasunął nam się po zgromadzeniu, na którym współpracownicy, magistrowie farmacyi, radzili, jak zapobiedz nadużyciom przy ocenianiu »najgodniejszego« do otrzymania koncesyi

Przeciw złej woli, protekcyom, nadużyciom, mylnym interpretacyom ustawy (przestarzałej) rada trudna, toteż podziwienia godnem była znajomość stosunków i głębokie wniknięcie w sedno rzeczy referenta, kol. Markowicza, który w szeregu punktów zebrał kwalifikacye, mające dawać prawo na pierwszeństwo do otrzymania koncesyi.

Przy każdym punkcie wyłaniały się w dyskusyi najróżniejsze wątpliwości, stwierdzające we wstępie zaznaczone zdanie, że obwarować życia i ująć w klamry niepodobna. W rezultacie wszystkie proponowane przez referenta punkty pozostały bez zmiany. Ponieważ referat ten w całości będzie umieszczony w *Czasopiśmie*, przeto streszczać go obecnie nie będziemy. Chodziło o to, abyśmy sami sobie jasno przedstawili, kogo mamy uważać, jako »najgodniejszego« przeciw którego wybraniu nie podniosłyby się głosy protestu lub oburzenia.

Było to koniecznem, aby z czasem wytworzyć opinię, której by się ulękli ci, przeciw którym innej broni znaleźć nie podobna. Zaznaczyć wypada, że określenie »najgodniejszego« w referacie kol. Markowicza było przeprowadzone w granicach istniejących obecnie ustaw bez względu na to, czy one są dobre lub nie.

Po przyjęciu przez obecnych projektu kol. Markowicza, postanowiono zobowiązać oba towarzystwa t. j. gal. Tow. aptekarskie i Tow. farm. »Unitas« do wniesienia odpowiednich podań wraz z proponowaną instrukcją kwalifikowania do Namiestnictwa.

Na teraz miejmy nadzieję, że władze polityczne zechcą uszanować wolę ogółu farmaceutów i wydawać rozporządzenia, według interesów tychże. Nie mamy prawa wątpić, aby było inaczej, gdyż nie domagamy się zmian ustawy, tylko informujemy, jak je wykonywać zgodnie z interesami współpracowników a właściwie całego aptekarstwa.

Koskowski.

---

### Wkłádki do galic. Towarzystwa aptek. uiścili w miesiácu maju 1900 r. następujácý czónkowie.

---

Wny Pan Nahlik Władysław aptekarz z Brzeżan częściową za-  
ległość 50 koron -- Kozicki Zygmunt, Radłów, częściową zaległość  
czekiem 10 koron -- Dewechy Fryderyk za 1/5—31/5 1900 2 *korony* —  
Starczewski Teofil za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Jezierski  
Emil za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Moczulski Alfred za 1/5—31/5  
1900 2 *korony* — Gabryel Józef za 1/3—31/3 i za 1/4—30/4 1900  
4 *korony* — Krauss Józef za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Scherf  
Leopold za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Wilczek Antoni na zale-  
głość 4 *korony* — Thader Otmar za 1/4—30/4 i za 1/5—31/5 1900  
4 *korony* — Weinreb Rudolf za 1/5—31/5 1900 2 *korony* —  
Hausberg Julian za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Luft Adolf za  
1/5—31/5 1900 2 *korony* — Adler Maurycy za 1/5—31/5 1900 2 *ko-*  
*rony* — Oberhard Aleksander za 1/5—31/5 1900 2 *korony* —  
Dr. Rucker Jan za 1/1, 1/2, 1/3, 1/4, 1/5, 1/6—30/6 1900 12 *koron* —  
Gruszczyński Władysław za 1/6—30/6 1900 2 *korony* — Tlappa  
Jan za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Demant Szymon za 1/5—31/5

1900 2 *korony* — Roniger Dawid za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Beiser Jakób za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Rein Leon za 15/11—30/11 i za 1/12—31/12 1899 3 *korony* — Zeimer Emanuel za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Mirski Józef na zaległość 4 *korony* — Bezucha Waclaw za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Łukasiewicz Jan za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Piepes-Poratyński Jan za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Rein Eugeniusz za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Pineles Józef za 1/4—30/4 i za 1/5—1/31 1900 4 *korony* — Kraśński Roman za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Klein Zygmunt za 1/4—30/4 1/5—31/5 1900 4 *korony* — Madejski Edmund za 15/8—15/9 1899 2 *korony* — Łazowski Mieczysław za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Braunstein Adolf na zaległość 4 *korony* — Blumenfeld Henryk za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Kohlhepp Bolesław za 1/4—30/4 i za 1/5—31/5 1900 4 *korony* — Lisowski Jan za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Beer Antoni na zaległość dług 5 *koron* Beer Antoni za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Podsoński Teofil na zaległość 2 *korony* — Adam Gustaw za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Włodzimirski Walery za 1/5—31/5 1900 2 *korony* — Łazowski Władysław na zaległość 2 *korony* — Markowicz Antoni za 1/3—31/3 i za 1/4—30/4 1900 4 *korony* — Trzcński Emil za 1/1—31/1 1900 2 *korony* Koskowski Bronisław za 1/3—31/3 1900 2 *korony* — Engländer Herman przekazem na zaległość z Przemysła 20 *koron* — Kazimierz Zygmuntowicz z Jasła 1/7 1/8 1/9 1/10 1/11 1/12—31/12 1899 12 *koron* — Gerzabek Teodor, Grybów wpisowe 4 *korony* i za 1/4—30/4 1900 2 *korony* — Krzykowski Stanisław z Dubrownika (Raynzu) za 1/4 1/5 1/6—30/6 1900 6 *koron* — Czerniecki Stanisław płaci czekiem Nr. 11 za 1/6 1/7 1/8 1/9 1/10 1/11 1/12—31/12 1899 14 *koron* i za 1/1 1/2 1/3 1/4 1/5 1/6 1/7 1/8 1/9 1/10 1/11 1/12 31/12 1900 24 *korony* — Wałaszkievicz Karol Podhajce za 15/6—30/6 i za 1/7 1/8 1/9 1/10 1/11 1/12—31/12 1899 15 *koron* — Radomski Feliks czekiem Nr. 45 za 1/11 1/12—31/12 1898 i za 1/1 1/2 1/3—31/3 10 *koron* — Wisłocki Ludwik z Jarosławia częściową ratę na zaległość 20 *koron* — Ethinger Marek Przemysł za 15/10—31/10 za 1/11—30/11 i za 1/12 31/12 1899 5 *koron* — Allerhand Włodzimierz z Tarnopola za 1/6 1/7 1/8 1/9 1/10—31/10 1899 10 *koron* — Śmieszkievicz Włodzimierz Zakopane I. rata wpisowego 4 *korony* — Reich Ignacy z Drohobycza I rata wpisowego czekiem 83 1899 4 *korony* — Lachowicz Stanisław aptekarz Jaworów płaci czekiem Nr. 34 za 15/11—31/12 1898 — 3 *korony* za 1/7 1/8 1/9 1/10 1/11 1/12—31/12 1899 12 *koron* i za 1/1 1/2 1/3 1/4 1/5 1/6 1/7 1/8 1/9 1/10 1/11 1/12 31/12 1900 24 *korony* — Edward Jęcewicz Gorazda Bośnia płaci przekazem częściową ratę 50 *koron*. Razem 430 *koron*.

Zamiast pokwitowań za nadesłane wkładki będziemy na przyszłość w celu oszczędzania kosztów wysyłki ogłaszać w Czasopiśmie wykaz tychże.

Sekretarz:  
Julian Hausberg.

Przewodniczący:  
Fryderyk Dewechy.

## Wiadomości bieżące.

— W uzupełnieniu notatki umieszczonej w ostatnim numerze Czasopisma podaje się do wiadomości, że krajowa Rada zdrowia na posiedzeniu swem, odbytem w maju oświadczyła się przeciw nadaniu koncesyi na publiczną aptekę konwentowi Bonifatrów w Krakowie, natomiast oświadczyła się za otwarciem jednej (dwunastej) apteki tamże mianowicie na Stradomiu.

— C. i k. Starostwo w Borszczowie nadało w dniu 16. maja br. koncesję na nową aptekę w Korolówce kol. Edwardowi Kucharskiemu.

Jakkolwiek przeciw powszechnie szanowanemu koledze E. K. nie mamy nic do zarzucenia, to jednak sam sposób nadania koncesyi tak oburzył szeregi starszych farmaceutów, że zmuszeni jesteśmy oburzenie to publicznie wyrazić. Pomiędzy kandydatami na ową aptekę znajdują się weterani z 30-letnią służbą zawodową, jak koledzy: Allerhand, Winnicki, Marjanowski, których też komisya kwalifikacyjna Gremium aptekarzy Galicyi wsch. jako »najgodniejszych« zaproponowała, podczas kiedy p. E. K. jest o 10 lat młodszym kolegą w zawodzie. Dekret kancelaryi nadwornej z 30. listop. 1883. l. 29825 Nr. 166 wyraźnie wskazuje, że władza polityczna I. instancyi powinna koncesyi na nową aptekę udzielać »najgodniejszemu« z kandydatów, nie dając się przy ocenianiu tej »godności« powodować żadnymi względami lokalnymi lub osobistymi (Str. 163. Vomacki. Zbiór ustaw aptekarskich, r. 1897). Że w tym wypadku były w grze względy miejscowe i osobiste to nie ulega wątpliwości, głośno mówią o protekcyi książęcej i hrabiowskiej.

Deputacye towarzystw farmaceutycznych miały nieraz sposobność słyszeć z ust Pana Namiestnika i Pana Ministra spraw wewn., że słusznym żądaniom farmaceutów będą się starali zadość uczynić, ale co takie zapewnienia rządowych władz krajowych i centralnych obchodzą p. starostę? Wszak wolno mu orzekać »nach freiem Ermessen«! Jeżeli osobiste koncesye — owe złote jabłka przeznaczone dla osiwiatych i steryanych pracą magistrów farmacyi — mają i nadal być rozdawane wedle widzimisię naszych »opiekunów« to wątpimy, czy postępowanie takie przyczyni się do poprawy i tak już niezdrowych stosunków w farmacyi. Mamy jednak nadzieję, że władze wyższe poważniej zapatrują się na nasze sprawy.

T. S.

— Z okazji jubileuszu Uniwersytetu krakowskiego postanowili pp. aptekarzy krakowscy, począwszy od 15. lipca b. r. zamykać apteki o 9-tej godz. wieczór.

— Dnia 24. maja przyjął obecny w Krakowie protomedyk Dr. Merunowicz deputacyę magistrów farmacyi złożoną z pp. Macudzińskiego, Marcisiewicza i Muthsama. Deputacya ta przedłożyła Panu Merunowiczowi

memoryał motywujący potrzebę otwierania nowych aptek w Galicyi oraz żądanie szybszego załatwiania w c. k. Namiestnictwie spraw dotyczących. Pan protomedyk zawiadomił, że ponieważ jeszcze obecnie został przydzielony w Namiestnictwie referat spraw aptekarskich, więc też starsi magistrowie farmacyi tem pewniej liczyć mogą na jego poparcie w swych słusznych żądaniach, a zarazem zapewnia, że w najbliższym czasie zostaną stanowczo przychylnie załatwione podania co do aptek w Krakowie (2), Stanisławowie (2), Muszynie, Rabce, Wadowicach, Stryju, Jarosławiu, Drohobyczu, Sączu, Pizemyślu i t. d. Wogóle ma być około 15 nowych aptek otwartych w najkrótszym czasie. — Dr. mag. farm. Adam Łobaczewski demonstrator przy katedrze farmakologii i farmakognozyi na Uniwersyt. Jagielloń. został mianowany asystentem przy katedrze tychże przedmiotów na Uniwersytecie lwowskim.

— Dnia 2. b. m. odbyła się w uniwersytecie lwowskim uroczysta promocya magistra farmacyi kol. Jana Piepessa-Poratyńskiego, bibliotekarza gal. Tow. aptekarskiego, który po przedstawieniu rozprawy „*Opolimeryzacyi p. tolnitrylu*“ i złożeniu egzaminów ścisłych z chemii, mineralogii, i filozofii, otrzymał stopień doktora filozofii. W uroczystości promocyjnej wzięli udział liczni koledzy i przyjaciele p. dra Poratyńskiego, który zarówno w szerokich kołach młodzieży, jako jeden z najteższych przewodniczących tow. Bratniej pomocy i założyciel kuchni akademickiej, jak niemniej w kołach fachowych umiał sobie zjednać powszechne uznanie i sympatyę.

— Międzynarodowy Kongres Farmaceutyczny w Paryżu 1900. Zgodnie z postanowieniem ósmego międzynarodowego Kongresu Farmaceutycznego, który miał miejsce w Brukseli w 1897 r., w ciągu bieżącego roku, a mianowicie od 2-go do 8-go Sierpnia odbędzie się dziewiąty także kongres w Paryżu. Program referatów wykazuje, że następujące przedmioty będą poddane dyskusyi:

1. Poszczególne metody określania pierwiastków działających w przetworach lekarskich.
2. Dozowanie i odtrutki środków lekarskich silnie działających.
3. Farmakopea międzynarodowa.
4. Ujednostajnienie metod badania moczu i wydzielin patologicznych.
5. Projekt ujednostajnienia metod otrzymywania hodowli bakteryologicznych.
6. Wykształcenie naukowe farmaceutów i organizacya studyów farmaceutycznych w rozmaitych krajach.
7. Czy pożądanem jest, aby praktyka uczniowska, odbyta po za granicami kraju, była zaliczaną przy pierwszym egzaminie?
8. System ograniczania liczby aptek i doświadczenie tą drogą zdobyte.
9. Organizacya inspekcji aptecznych

Jak widzimy, program urozmaicony i ciekawy; poruszono w nim wiele kwestyi palących. Nie wątpimy też, że Kongres będzie miał bardzo licznych uczestników, szczególnie, że i odbywająca się obecnie w Paryżu wystawa stanowić będzie niemałą atrakcyę.

— Dla Kolegów, pragnących wziąć udział w kongresie farmaceutycznym w Paryżu i jednocześnie zwiedzić wystawę, komitet organizacyjny, tegoż kongresu na skutek umowy z odpowiednimi przedsiębiorstwami, poczynił następujące udogodnienia: *Agence des voyages économiques* (17, Faubourg Montmartre) ofiarowuje pobyt w Paryżu przez 7 dni i sześć nocy za cenę 155 fr. za sumę tę członek Kongresu otrzymuje: pokój ze światłem i usługą, pierwsze śniadanie, drugie śniadanie, obiad, bon wystawowy z dziesięciu biletami wejścia na wystawę, powóz na usługi w ciągu dwóch dni, przeznaczonych na zwiedzanie Paryża, koszta wejścia na wieżę Eiffla i wycieczki do Wersalu. Pobyt dwutygodniowy kosztuje 290 fr.; za cenę tą do wyżej wymienionych pozycji włącza się jeszcze wycieczki do Chantilly i do Saint-Germain-en Laye. Pobyt w Paryżu trwać może, od każdego poniedziałku do następnej niedzieli włącznie, — wyjazd powinien nastąpić w niedzielę wieczorem. *Agencya* uprasza pp. aptekarzy o wczesne zamawianie miejsc, inaczej może ich zbraknąć. Jeżeli właściciel biletu nie może przybyć do Paryża, a zapłacił już całą sumę z góry, to jest w prawie odstąpić swój bilet innej osobie zawiadomiwszy o tem agencję na ośm dni przed przybyciem. Jeżeli bilet nie został zupełnie zużytkowany, to agencya zwraca 80% jego ceny. *Société des voyages Duchemin* (20, rue de Grammont). Pokoje od 6 fr. dziennie, bez pierwszego śniadania. Mieszkanie i całodzienne utrzymanie od 12 fr. 50 cent. dziennie. Toż samo towarzystwo ofiarowuje jeszcze takie kombinacje: Pobyt w Paryżu przez sześć dni i siedm nocy, warunki takie same, jak Agen. des voy. écon. cena 150 fr. Pobyt dwutygodniowy — cena 280 fr. Zawiadamiać należy co najmniej na miesiąc przed przyjazdem, załączając przytem połowę rzeczonyj sumy. (Tego samego wymagają i wszelkie inne przedsiębiorstwa). Warunki odstępowania biletu takie same jak Anges. des voy. économ. *Agence des voyages modernes* (1, rue de l'Echelle). Pokoje od 6 fr. dziennie ze światłem i usługą. Pokój i utrzymanie całodzienne od 15 fr. (wraz z winem).

— »Agramer Zeitung» zamieściła artykuł w sprawie współpracowników aptekarskich. Omawiając dzisiejsze niewesołe położenie kondycjonujących magistrów farmacyi, kończy wiadomością, że farmaceuci w Zarzędziu wnieśli do Gremium memoriał, zawierający następujące punkty:

1) Apteki mają być otwierane jak dotychczas o godzinie 7-mej przez nowego dyżurnego, inni współpracownicy mają przychodzić o godzinie 8-mej.

2) Przerwa na obiad ma trwać półtorej godziny.

3) Praca trwa do godziny 8-mej, gdyż o tej godzinie przychodzi dyżurny nocny.

4) Co trzeci dzień wolny od południa, zaś jeżeli wówczas wypada święto — cały dzień.

5) Każdy pracujący ma prawo do 14 dniowego urlopu.

6) W nocy ekspedjuje się tylko recepty nowe.

— Zgłoszenie o pośrednictwo w wyszukiwaniu posad, kupna i sprzedarzy, należy w czasie od 18 czerwca do 24 lipca zgłaszać do Wnego Jeziarskiego, w aptecę dr. Mikolascha.

— Nekrologia. Ś. p. Antoni Beer, właściciel apteki w Mikołajowie zmarł nagle we Lwowie, pozostawiając żonę i czworo dzieci.

Pokój Jego duszy.

—Ze sprawozdania z posiedzenia Wydziału gal. Tow. Aptekarskiego, umieszczonego w dzisiejszym numerze *Czasopisma*, dowiaduję się, że na wniosek kol. Moczulskiego, miałem być interpelowany w sprawie opóźnienia się naszego pisma i w sprawie nieumieszczenia artykułów, ogół farmaceutów obchodzących. W istocie, koledzy Rein i Moczulski mówili ze mną o tem nie w formie interpelacji, ale koleżeńskie narady. Odpowiedź, jaką kolegom udzieliłem, była najzupełniej poufną, jednakże po ogłoszeniu sprawozdania Wydziału, uważam za właściwe publicznie ją powtórzyć.

W sprawie opóźnienia się *Czasopisma* mogłem rzec tyle, że opóźnienie nie było zależne od mojej osoby i że w Wydziale przyczyny tego były dobrze znane. Nieumieszczenie zaś artykułów, ogół farmaceutów obchodzących, jest rzeczą bardzo względną, *Czasopismo* nigdy nie sprzeniewierzyło się zasadom postępowym, wygłaszanym niejednokrotnie w artykułach i odezwach od redakcyi.

Zgodnie z warunkami konkursu uważałem za swój obowiązek, jako kierownik pisma, ujęcie nauki farmaceutycznej w jej ruchu postępowym. Traktowanie spraw społeczno-zawodowych, aczkolwiek żadnej kwestyi nie pozostawiliśmy bez właściwego oświetlenia, musiało zejść na drugi plan jedynie dla braku miejsca. Zresztą wobec »Kroniki farmaceutycznej«, oddanej prawie wyłącznie sprawom społeczno-zawodowym, uważałem, że wysiłki wszelkie należy zwrócić przedewszystkiem na stronę naukową.

---

Z dniem 1. lipca b. r. rezygnuję z godności odpowiedzialnego redaktora *Czasopisma* Towarzystwa aptekarskiego.

T. Starczewski.

---

## Od Administracyi.

Z powodu restaurowania drukarni, w której drukuje się nasze *Czasopismo* nie mogliśmy wydać numeru na czas, przeto numer dzisiejszy jest podwójny.

# G. & R. FRITZ WIENEN.

Hurtowny składowy materiałów aptecznych

**Acidum carbolicum rectif. crust.**  
**Acid. carbolic. crud. liq.**

Sprzedawca wyrobów smołowych  
fabryki chemicznej w Angern.

**Przetwory farmaceutyczne**

Emplastra,  
Extracta, Tincturae, Unguenta  
etc. Olea aetherea.

**Acidum citric, Acidum tartaric.**  
**Tartarus depur., Tartar. natronat.**  
w kryształach i proszku  
chemicznie czyste.

**Salvo Petrolia**

**Unguentum Paraffini G R F**  
we wszystkich gatunkach.

**Acidum et Natrium salicylicum**  
oraz inne przetwory salicylowe  
jak: Salolum, Salipyrinum, Bis-  
muthum salicylicum etc. wszyst-  
kich znakom. marek fabrycznych.

**Cognac fine Champagne, Cognac**  
**d'Espagne, Cognac de Hongrie**  
prawdziwe marki po  
cenach bardzo przystępny. h.

**Antipyrinum Hoechst marki: Lew**  
i Gwiazda **Antipyrinum GRF.** „The-  
seus Marke“ Marka znakomitej  
jakości, odpowiadającej wymaga-  
niom wszystkich farmakopei.

**Wina z Malagi Scholtz Hermanos**  
ciemny, słodki Malaga sect,  
Lacrimae Christi, prawdziwy  
Jerez (Scherry) etc.  
**Wino Marsala.**

**Przetwory chininowe**

Jobsta, Zimmera, Boehringera.  
Brunswickie przetwory jodowe  
kokainowe, kofeiny i bromowe.

**Specyalia lekarskie,**

dyetetyczne i kosmetyczne  
krajowe i zagraniczne.

**Glycerinum Sarga, niemiecka i**  
**G. R. F.** wszelkich jakości  
i we wszelkich opakowaniach  
po cenach fabrycznych.

**Środki opatrunkowe**  
**kapsułki żelatynowe**  
z najlepszych fabryk  
po cenach fabrycznych.

**Materiały apteczne proszkowane**  
ogrubnie, aż do najdelikatniej-  
szych z najwzoroszych mate-  
ryałów, **Materiały apteczne kraja-**  
**ne wolne od pyłu.**

**Maszynki do zaklejania opłatków**  
**Opłatki lekarskie,**  
wszelkich systemów  
po cenach fabrycznych.

**Natrium hydrocarbonicum AVII**  
**GRF** wolna od węgla dwusodo-  
wego bardzo lekka i puszysta, o  
czystym smaku, szybko rozpusz-  
czalna. Najtańsza marka w handlu

**Farmaceutyczne**  
**i lekarskie przyrządy**  
instrumenty i utensylja  
po cenach fabrycznych.

# KRAJOWA FABRYKA Opatrunków chirurgicznych

Dra Bern. J. Hausmana

Mag. farm. we Lwowie.

Poleca P. T. Kolegom watę Dra Brunsza chemicznie czystą i odtłuszczoną, gazy jak najsumienniej impregnowane wszelkie inne opatrunki w pięknym opakowaniu.

Plastry Dittricha i oryginalne amerykańskie, oraz wszelkie artykuły gumowe i kauczukowe utrzymuje stale na składzie.

Wykonanie zamówień rzetelne i szybkie.

**Ceny umiarkowane**

**Cenniki darmo i opłatnie.**

## Rafinerya nafty Adama hr. Skrzyńskiego w Libuszy

Stacya poczt., telegraf. i telefoniczna Zagórzany

poleca swe wyroby, najrozmaitszych nowych produktów benzyny a mianowicie: **Benzynę** odtłuszczoną, bezwonną, bezbarwną do wywabiania plam; **Benzynę** do celów technicznych, do poruszania benzyno-motorów, do ekstrakcy, do czyszczenia maszyn; **Benzynę** do lamp gazogenowych.

[20] Wysyłkę uskutecznia się wprost z fabryki w dowolnych ilościach.

## Małżeństwo przyszłości.

47 wydanie z rycinami.

Książka współczesna, praktyczna i nadzwyczaj pouczająca.

208 str. . . . . Cena 30 ct.

przesyłka 12 ct. w zamkniętej kopercie, przyjmuje się także znaczki pocztowe.

**J. Zaruba & Co, Hamburg.**

Za zaliczką pocztową 23 ct.

Dyplom honorowy  
międzynarodowego zjazdu lekarzy  
we Lwowie 1888.

Złoty medal  
na międzynarodowych wystawach  
farmaceutycznych  
we Wiedniu 1883 — w Pradze 1896.

Nagroda państwowa, Cieplice 1895, Hohenelbe 1896

4 dyplomy honorowe, 13 złotych medali, 13 srebrnych i brązowych medali  
2 nagrody państwowe.

## Fabryka opatrunków Hartmann i Kleinng

w Hohenelbe (Czechy).

Największa tego rodzaju fabryka, posiada własną blicharnię za pomocą najczystszej wody źródlanej, karde dla waty, wyśmienicie urządzone pracownię chemiczną. Kompletne urządzenia dla sterylizacji parowaj



### Steryliczacya w próżni według systemu Dr. Rohrbecka.

Patentowane opakowanie dla sterylizacji i przechowywania aseptycznego. Opakowanie waty na kształt pasek w oddzielnych warstwach.

### Patent na watę drzewną, wełnę drzewną i filc drzewny.

Opaski z wełny drzewnej (Hygea) podług Dr. Walchera. — Paski podług rady sanitarnego Dr. Fürsta. — Podkładki z waty drzewnej.

**Opaski klejowe i gipsowo-klejowe według Binglera**, w użyciu dogodnie, elastyczne i łatwo dające się zdejmować, przytem bardzo mocne.

Gaza chemicznie czysta i gaza jodoformowa w czwórnaśób zwinięta w rolki. **Wata opatrunkowa** w opakowaniu tekturowem albo bez. **Najmniejsze ilości**. Najwygodniejsze i niezawodne opakowanie dla częściowego użycia. **Sola — opatrunki**, rozciągliwe opaski kretonowe z końcami klejonemi. **Gelatoid — jedwabne do zszywania i Gelatoid-Catgut** jedyny środek antyseptyczny przy ropieniach.

Kompletne skrzynie opatrunkowe dla stacyj policyjnych i ratunkowych, gmin, dóbr, kolei i fabryk. — Takież skrzynie i torby dla straży pożarnej. — Pierwsza pomoc w różnych sortymentach. — Etui dla oficerów, kolarzy, turystów i dla domu. Opatrunki z Airolem, Amyloformem, Ferropiryną, Jodoformem, Nosophenem, Xeroformem

Firma dba o nieustające wprowadzanie nowości.

Robotnicy wycwiczeni, Kierownictwo fachowe. — Ruch za pomocą pary i wody  
Oświetlenie elektryczne.

Stosunki międzynarodowe przez filie w: Heidenheim, Berlinie, Chemnitz, Frankfurcie, Padwie, Rzymie, Turynie, Paryżu, Londynie, Nowym Yorku i Barcelonie.

Pięknie wykonane cenniki, tudzież próbniki przesyłamy chętnie i bezpłatnie.

Adres na telegramy: **KL'NING Hohenelbe.**

(23)



BG 90595/1900/30/11-12

MATTONI'S

GIESSHÜBLER

reinst  
alkalischer

SAUERBRUNN



Mattoni'ego Giesshübler, najczystsza szczawa alkaliczna, okazała się według zgodnych zdań znakomitości lekarskich, wielce pożądanym środkiem zobojętniającym i nader skutecznym w obec nadmiernego wytwarzania się kwasów w ustroju, we wszelkiego rodzaju niezżytach przewodów oddechowych i narządów trawienia (nieżyt żołądkowy, zgaga, brak apetytu); również z mlekiem zmieszana w przypadkach kaszlu i chrypki. Szczególnie nadaje się ta woda dla rekonwalescentów i dla dzieci.

Szczególnie swoje zalety zawdzięczają wody Giesshübelskie niezrównanie pomyslnemu składowi swoich soli mineralnych, nie mniej bardzo małej ilości soli ziemnych i siarkanów, w obec obfitości dwuwęglanu sodowego, osobliwie zaś obfitości wolnego kwasu węglowego, którym natura sama zupełnie je nasyciła.

Skutkiem tej obfitości tak wolnego jak połączonego kwasu węglowego, działa ta szczawa na ustrój nadzwyczaj orzeźwiająco i jest niezaprzeczenie napojem oraz chłodnikiem pierwszorzędnej wartości, któremu nie dorówna żadna inna woda mineralna. Jako napój z winem, koniakiem i sokami owocowymi, nie masz nad to szczawę zdrowszej wody do picia.

Mattoni'ego szczawę Giesshübelską utrzymują na składzie wszystkie sklepy wód mineralnych i apteki; również sprowadzić ją można wprost od właściciela

**HERYKA MATTONI'EGO** Giesshübl-Sauerbrunn  
koło Karlsbadu.

**Francensbad. WIEN. Budapeszt.**

**Mattoni'ego Uzdrowisko Giesshüb-Sauerbrunn**

koło Karlsbadu w Czechach. [2]

**Zakład leczniczy i wodna kuracya**

dla pijących lekarskie wody mineralne w chorobach nerwowych, piersiowych, niezżytach, reumatyzmie i t. p. oraz dla rekonwalescentów

Prospekty gratis i franco rozseła Dyrekeya Uzdrowiska Giesshübl-Sauerbrunn koło Karlsbadu.